Należytość poczt. ... uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 44. — ROK XXXVIII

NIEDZIELA 15 LUTEGO 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa oskr. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

„Wychowanie państwowe".

Gdy skończą się w Izbach obrady nad budżetem, które absorbują obecnie nadmiernie uwagę kół politycznych i prasy, przyjdzie czas na przedyskutowanie „ideologji państwowej", jaką p. minister Czerwiński przedstawił i oficjalnie uznał za program wychowawczy szkoły dzisiejszej. Teraz poświęcimy tej ideologji tylko kilka uwag.

Z ust p. Czerwińskiego padły dwie różne definicje wychowania państwowego. P. Minister oświadczył najpierw, że celem szkoły polskiej ma być „takie zorganizowanie pracy, aby jej rezultatem był obywatel przygotowany fizycznie i moralnie do ofiarnej służby dla państwa". Niema chyba Polaka, któryby się z tem zdaniem nie zgodził, jest to bowiem nieledwie truizm. Obowiązkiem naczelnym Polaka dzisiejszego jest utrzymanie i wzmocnienie młodego państwa, podobnie jak naczelnem dążeniem przeszłych pokoleń było jego odzyskanie.

Ale p. Minister powiedział nadto, że kierunek pomajowy dąży do „postawienia dobra państwa ponad wszystkie inne pożytki". To drugie sformułowanie ma tę wadę, że nie ujmuje istoty problemu. Ponad jakie to bowiem „pożytki" ma być wyniesiony interes państwa? Jeśli chodzi o pożytek osobisty, rodzinny, lokalny, zawodowy, klasowy — to zgoda. Ale już gdy skonfrontujemy państwo z takiemi idealnemi „pożytkami", jak moralność, religja, honor, sprawiedliwość, to ustalenie hierarchji owych ideałów okaże się niemożliwem, a to dlatego — i tu dotykamy głównej wady w definicji ministra — że pojęcie państwa nie zawiera żadnej treści ideologicznej, któràby można z tamtemi pojęciami zestawić. Dopiero bliższe określenie tego państwa mianem chrześcijańskiego, narodowego, socjalistycznego, choćby faszystowskiego lub liberalnego nadaje mu pewną treść i wartość moralną, która może być przeciwstawiona innym wartościom. Przed rokiem 1914 Polacy należeli do trzech państw, ale żadne z nich nie stało w ich ocenie wyżej, niż „polski naród", który był dla nich wartością naczelną. Oczywiście każde istniejące państwo posiada jakąś szczegółową kwalifikację, gdyż abstrakcyjne „państwo" jest fikcją. Nasze państwo jest polskiem, chrześcijańskiem i narodowem, jest niem nie tyle nawet prawnie, ile faktycznie dzięki temu, że stworzył je i utrzymuje polski naród, którego cywilizacja, dążenia, pojęcia moralne i społeczne są katolickiemi. Interesy tego państwa będą przeto odpowiadać — bo muszą odpowiadać — interesom polskiego narodu, a przez to i etyce katolickiej, która jest jego etyką, a więc i ideałom sprawiedliwości, humanitaryzmu, pokoju, które są jego ideałami. W ten sposób wypełniając pojęcie zadania państwa, treścią, jaką jest organizacja dla ochrony i rozwijania narodowej cywilizacji, nie tylko można, ale trzeba przyjąć, że „państwo jest ponad innemi pożytkami". P. minister Czerwiński zapewne tak samo pojmuje zadanie państwa, a tylko wobec sanacyjnej niechęci do akcentowania faktu, że państwo jest funkcją Narodu i jego prawną organizacją, mówi o jakiemś „państwie" abstrakcyjnem. Takiego państwa niema w świecie, są tylko państwa: polskie, niemieckie, francuskie itd., a każde z nich dla Polaków, Niemców itd. posiada wartość jako ochrona ich narodowej indywidualności i organizacja ich warsztatu cywilizacyjnego. Podkreślamy, że pojmując naród nie jako ogół ludności jednym językiem mówiących, ale jako odrębny typ cywilizacji, zamykamy w niem także wartości religijne i moralne, jakie wytworzyły dzieje.

Ostatecznie zatem przez „państwo" dochodzimy do „Narodu", jako do twórcy całej kultury, a więc i państwa. Po tych wyjaśnieniach możnaby mówić w Polsce, że wychowanie „państwowe" jest celem wszystkich Polaków. Wiemy jednak, że obóz sanacyjny przez „państwo" rozumie prawie zawsze rząd obecny, a wychowaniu państwowemu inne — niż reszta Narodu — przypisuje cele. ax.

Afera „Polminu" skierowana na drogę cywilną?

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.) Ze Lwowa donoszą, że nakaz aresztowania Stanisława Vicenza (w związku z aferą „Polminu") został cofnięty. Vicenz zgłosił się do sędziego śledczego i został przesłuchany. Sprawa ma podobno podłoże cywilnohandlowe.

Wykaz majątków do parcelacji przymusowej nie będzie ogłoszony.

Czynniki rządowe — jak podaje „Gazeta Handlowa" — **postanowiły nie ogłaszać w roku bieżącym wykazu imiennego majątków, przeznaczonych do parcelacji w roku przyszłym. Termin ogłoszenia tego wykazu upływa z dniem 15 lutego. Ustawa o reformie rolnej przewiduje obowiązek rządu ogłaszania tego wykazu. Rząd zamierza podobno zwrócić się do Sejmu i Senatu o odpowiednią nowelizację ustawy o reformie rolnej.**

Według komentarza „Gazety Handl." załatwienie tej sprawy „w niczem nie narusza możliwości parcelacji prywatnej". Wnioskować by stąd należało, że akcja przymusowej parcelacji gruntów na zasadzie ustawy o reformie rolnej zostaje wstrzymana.

352 tysięcy bezrobotnych.

Najwyższa cyfra jaką bezrobocie osiągnęło w Polsce.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.). Na 31 stycznia br. **rozmiar bezrobocia w Polsce wyrażał się cyfrą 345.295, a w pierwszym tygodniu lutego powiększył się do cyfry 352.431.**

Jest tonajwyższa cyfra bezrobotnych, jaka kiedykolwiek u nas była. W styczniu 1926 r., kiedy był moment najbardziej ostrego kryzysu mieliśmy 327.000 bezrobotnych, w tem 60.000 częściowo bezrobotnych. Obecnie częściowo bezrobotnych nie liczy się.

———o———

Deficyt w bilansie handlowym za styczeń.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Według danych Głównego Urz. Statyst. bilans handlu zagranicznego Rzplitej za styczeń przedstawia się następująco: przywieziono 278.176 tonn towarów, wartości 153.448.000 zł., wywieziono 1,417.507 tonn o wartości 152.492.000 zł.

Saldo ujemne w styczniu wynosiło 956.000 zł.

———ooo———

Śnieżyca na kresach.

Groźne zatory na Wiśle.

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.) Skutkiem zamieci na Wileńszczyźnie pociągi przychodzą z dużem opóźnieniem. Zawieje śnieżne panują na całych kresach, zwłaszcza na Polesiu. Na Wiśle pojawiły się zatory. Pod Maciejowicami utworzył się zator długości 13 km., pod Mniszewem długości 1 i pół km., pod Zawichostem 37-kilometrowy. Najgroźniejszy zator powstał pod Toruniem, gdyż spowodował podniesienie się poziomu wody o dwa metry.

———×———

Berlin, 14 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem kanclerza dra Brueninga i z udziałem ministrów rządu pruskiego przyjęty został **projekt ustawy o pomocy wschodniej t. zw. „Osthilfegesetz".**

O czem piszą inni?...

Przed zmianami w M. Zagr.

Notowane już przez nas pogłoski o zmianach w M. S. Z. utrzymują się. **„Polonia“ twierdzi, że najwięcej mówi się o dymisji min. Zaleskiego.**

„Nie jest wykluczone, że dymisja ta nastąpi jeszcze przed przyjazdem p. Piłsudskiego z Madery, bowiem według planów rządowych, pułk. Beck ma wyjechać na spotkanie marszałka Piłsudskiego, gdy będzie wracał on z Madery i towarzyszyć mu podczas oficjalnych wizyt u Mussoliniego i w Watykanie. Prawdopodobnie odbędzie on już tę podróż w charakterze ministra spraw zagranicznych“.

Spodziewane są także zmiany w **Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Generał** Składkowski

„ma objąć stanowisko dowódcy okręgu korpusu w Poznaniu i ustąpić miejsca w ministerstwie wiceministrowi pułk. Stamirowskiemu“.

Pojawił się też znowu **w Warszawie** p. Patek, **poseł polski w Moskwie, który zwykł przyjeżdżać zawsze na okres spodziewanego przesilenia.**

Nauczycielstwo powinno być bezpartyjne

W związku z dyskusją nad budżetem ministerstwa oświaty pisze poznański „Nowy Kurjer“:

„Gdy nauczyciele się angażują politycznie na rzecz swych przełożonych, tracą przez to, jak słusznie stwierdził poseł chadecki Pułjan wszelki wpływ i autorytet moralny i ludności. Dojdziemy do tego, że szanować się będzie tylko nauczycieli karnie przesiedlonych i ci jedynie będą się cieszyć popularnością u młodzieży.

Sanacja swą brutalną i naiwną polityką szkolną sama kopie sobie grób może nie tak rychły, ale za to pewny i nie koniecznie uwieńczony laurami“.

Sprawa płac urzędniczych.

„ABC“ zwraca uwagę, że klub BB nie jest zgodny na punkcie ewentualnej zniżki płac urzędniczych. Wprawdzie prezydjum

„wydało komunikat oficjalny, w którym stwierdza, że plenum klubu BB zaakceptowało jednomyślnie stanowisko członków komisji budżetowej zajęte m. in. w sprawie ewentualnej obniżki płac urzędniczych, gdyby po wyczerpaniu wszelkich innych środków obniżka ta okazała się konieczna dla zabezpieczenia równowagi budżetowej“.

Ale równocześnie 26 posłów i senatorów tegoż klubu złożyło pisemne oświadczenie, w którem protestują **przeciw zniżce płac urzędników państwowych.**

Sprzeczne poglądy na stosunek do Niemców.

Gdy część sanacji pochwala dotychczasową politykę na Śląsku i wyraźnie podburza przeciw Niemcom, równocześnie ludzie rozważniejsi nawołują do zmiany taktyki. Np. „Kurjer Wileński“ krytykuje działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich twierdząc, że wolno mu utrzymywać ton bardziej ostry i czynić gesty bardziej bojowe, niż to czyni np. p. min. Zaleski, ale cele działalności M. S. Z. i Z. O. K. Z. nie mogą być rozbieżne..

„Zadaniem rozważnych czynników społecznych po obu stronach granicy jest unikanie jątrzenia stosunków“.

Za błąd propagandy polskiej uważa poseł Okulicz to, że zrezygnowała ona z oddziaływania na społeczeństwo niemieckie.

Dyskusja nad Konstytucją, manewrem?

„Słowo Pomorskie“ nie wierzy, by sanacji naprawdę zależało na zmianie Konstytucji.

„Obóz sanacyjny nie życzy sobie tego, ażeby społeczeństwo zajmowało się zbyt dokładnie i gorliwie zagadnieniami gospodarczemi.

Dlatego sanacja przychodzi do nas z projektami nowej **konstytucji.** Każe nam zajmować się dyskusjami prawniczemi nad różnemi paragrafami przyszłej ustawy konstytucyjnej — a jest bardzo niezadowolona, gdy Sejm i społeczeństwo okazują skłonność do rozpatrywania zagadnień gospodarczych“.

Być może, że sanacji chodzi o to, by pokłócić opozycję.

Przegląd religijny.

Papieże o rozbrojeniu. — Leon XIII w stosunku do konferencji haskiej. — Formuła Benedykta XV. — Obowiązki katolików.

„Osservatore Romano“ przypomniał świeżo żywą działalność ostatnich papieży, skierowaną ku zapewnieniu narodom pokoju. Przypomnienie jest bardzo na czasie ze względu na obecny stan stosunków międzynarodowych i wypływające z niego obowiązki katolików.

Pierwszym z rzędu Papieży, którzy usiłowali wstrzymać wzrost zbrojeń w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną, był Leon XIII. W piśmie swojem w dniu 20. czerwca 1894 r. (z okazji swego jubileuszu biskupiego) oświadczył:

„Od dłuższego czasu żyjemy raczej w pozornym, niż w rzeczywistym pokoju. Państwa, jakby ogarnięte szałem nienawiści, zbroją się do najwyższego możliwie stopnia... Odrywa się młodzież w kwiecie wieku od jej zajęć na roli, od jej prac naukowych, od handlu, od pracy, a na szereg lat wiąże się ją z zawodem wojskowym. Dołączają się jeszcze ogromne wydatki, przeciążenie budżetów, konieczne w tych warunkach zmniejszenie narodowego bogactwa i prywatnej własności. Zaszliśmy tak już daleko, że ciężar tego zbrojnego pokoju wydaje się nie do udźwignięcia“.

A kiedy w 5 lat potem na porządku dziennym stanęła sprawa konferencji międzynarodowej (pod wpływem inicjatywy cara Mikołaja II-go), odezwał się znów Leon XIII w dniu 11. lutego 1899 r., podkreślając niebywałe dotąd zwiększenie budżetów wojskowych, rozwój techniki wojennej i „narzędzi śmierci“. W słowach twardych i owianych troską o przyszłość ludzkości wzywał Leon XIII państwa do spokojnego rozważenia możliwości pokojowego załatwiania konfliktów. Otrzymawszy zaś od królowej holedenrskiej Wilhelminy pismo o zbierającej się w Hadze konferencji pokojowej, listem z 29. marca tegoż roku zapewnił jej uczestników o swojej gorącej chęci pomagania ich wysiłkom.

Pius X — jak wiadomo — życiem przypłacił wybuch wojny. W Benedykcie XV. zaś wstąpił na tron papieski prawdziwy „apostoł pokoju“. który z każdej okazji korzystał, aby zbliżyć do siebie strony walczące i przyspieszyć koniec krwawych zmagań. Tyczy się to w szczególności jego noty z 1. sierpnia 1917 r., której ducha najlepiej wyrażało zdanie, iż „pierwszą i fundamentalną zasadą pokoju jest, by miejsce materjalnej siły środków wojennych zajęła moralna potęga prawa“. I już wówczas licząc się z końcem wojny, uważał za konieczne „porozumienie wszystkich w sprawie równoczesnego zmniejszenia zbrojeń na podstawie określonych gwarancyj“, a ewentualne spory międzynarodowe radził powierzać arbitrażowi. Autorem zatem formuły o trzech elementach pokoju („gwarancje, rozbrojenie, arbitraż“) — jest Benedykt XV., a nie redaktorowie protokółu genewskiego z roku 1924., którzy tylko powtórzyli gotowy już od lat 7 schemat.

Drugie jeszcze pismo Benedykta XV-go zasługuje na uwagę: enc. „Pacem Dei munus pulcherrimum“ (Pokój, najpiękniejszy dar Boży) z dnia 23. marca 1920 r., napisana po zakończeniu wojny, po zawarciu traktatów pokojowych i po powołaniu Ligi Narodów w życie. Obok radości z zakończenia krwawej wojny, wyraża w tem piśmie Benedykt XV jeszcze postulat oparcia pokoju na trwałych podstawach. Wskazuje na ogólnie odczuwaną konieczność obniżenia wydatków na wojsko, aby „w ten sposób uniemożliwić w przyszłości mordercze i okropne walki, a każdemu narodowi zapewnić niezawisłość i bezpieczeństwo w ramach jego sprawiedliwych granic“.

Pius XI już w pierwszej swej encyklice z 23. grudnia 1922 roku zapewnił świat, że „poświęci wszystkie swe siły dziełu przywrócenia chrześcijańskiego pokoju“, a za hasło nowego pontyfikatu obrał dewizę: „Pokój Chrystusa w królestwie Chrystusowem“. Że i w tej dziedzinie nie będzie biernym tylko obserwatorem gwałtów i niesprawiedliwości, dowodzi mocny ustęp w ostatniej allokucji konsystorskiej, zawierający modlitwę Psalmisty: „Rozprosz, Panie, narody, które chcą wojny“.

Nie trzeba zbytnio podkreślać, że te wystąpienia ostatnich Papieży obowiązują wszystkich wiernych, z jakiegokolwiek pochodzą państwa i narodu. Zobowiązują ich do popierania wszystkich dzieł, które zmierzają do pokoju międzynarodowego, o ile oczywiście te dzieła i te usiłowania mają poważny charakter i realne znaczenie. Nie da się z katolicyzmem pogodzić żadne „hecarstwo“ szowinistyczne, sprzeciwiające się zresztą zdrowemu rozsądkowi i szkodzące interesom kraju.

O tych wystąpieniach Papieży pamiętać winni katolicy, jeśli chcą, by ich życie w całości odpowiadało duchowi Kościoła.

Pejot.

Mowa Ojca św. w radjo watykańskiem.

OJCOWSKIE WEZWANIE DO PRZESTRZEGANIA ZASAD WIARY I SPRAWIEDLIWOŚCI.

Przemówienie Ojca św. wygłoszone w języku łacińskim przed mikrofonem watykańskiej stacji radjowej w dniu 12 b. m. brzmiało dosłownie:

„Czuję się szczęśliwym, że mogę skorzystać ze znakomitego wynalazku Marconiego. Można tu zastosować słowa Pisma św.: — „Słuchajcie niebiosa, co mam powiedzieć. Słuchaj ziemio słowa mych ust. Słuchajcie wszystkie narody; nastawcie słuch wszyscy, którzy zamieszkujecie ziemię. Złączcie się w uwadze, bogaci, ubodzy, — słuchajcie, wyspy, i wszystkie oddalone narody“.

„Chwała bądź na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli... Chwała bądź Bogu, który dał taką moc ludziom, że ich słowa prawdziwie aż na krańce świata idą.

Jestem szczęśliwy, że mię nazywają drogiem imieniem „ojca“. **Zwracam się tedy do swych synów,** do wszystkich, których Bóg powierzył mej pieczy. Zwracam się **do kardynałów, patrjarchów,** do wszystkich reprezentantów **Kościoła** z prośbą, aby byli wiernymi swemu powołaniu, skoro zostali wezwani na urząd pasterzy ludu. **Zwracam się do całego duchowieństwa** z prośbą, by swym przykładem i modlitwą pomnażało dzieło Odkupienia. **Zwracam się do misjonarzy** i pozdrawiam ich waleczną walkę Chrystusową, i wzywam ich do wytrwania mimo wszystkich utrapień i ucisków. **Zwracam się do wszystkich wierzących** i wzywam ich, by trwali w wierze i w dobrych czynach. **Zwracam się do niewierzących i dyssydentów,** dla których codziennie proszę Boga o światło wiary. **Zwracam się do rządców państw** i wołam do nich, aby władzę wykonywali w duchu sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej na korzyść ludu, a nie na jego szkodę, i aby pamiętali, że przed Bogiem z swych rządów zdadzą rachunek. **Podwładnych zaś upominam,** aby byli posłusznymi, — **bogatych,** aby mieli chrześcijańską miłość do braci, — **ubogich,** aby pamiętali o ubóstwie Jezusa Chrystusa. — **robotników,** aby przestrzegali braterstwa ku pomocy wzajemnej i by żądali tego tylko co jest sprawiedliwe, — **pracodawcom** przypominam, aby nie odmawiali (robotnikom) tego, co słuszne, i aby nie dbali o to tylko, co przynosi zysk jednostce, ale o dobro powszechne.

Na końcu w tem wyliczeniu, ale nie na pierwszem miejscu, zwracam się do wszystkich, **którzy cierpią od chorób i boleści, ucisku i przeciwności życia. Przedewszystkiem do was, którzy cierpicie od nieprzyjaciół Boga i ludzkiego społeczeństwa;** modlę się za Was i zapewniam wam pomoc, na jaką Nas stać, polecam was chrześcijańskiej miłości i błogosławię w imię Chrystusa, którego Namiestnikiem jestem.

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę“. W końcu z całego apostolskiego serca udzielam Miastu i Światu i wszystkim, którzy na ziemi mieszkają, błogosławieństwa w imię **Ojca i Syna i Ducha św. Amen“.**

Brześć.

Długi, umotywowany protest w sprawie Brześcia podpisały w Toruniu: Tow. Matek Chrześcijańskich, Tow. Pań im. św. Wincentego a Paulo, Sodalicja Pań, Sodalicja Panien i Cech stolarski. Ponadto prasa donosi o uchwale antybrzeskiej robotników w Grodnie i o licznych podpisach włościan w zachodniej Małopolsce na protestach brzeskich.

W „Kurjerze Lwowskim“ znajdujemy wielką białą plamę a pod nią **stokilkadziesiąt podpisów kobiecych.** Nie trudno się domyślić, że owa biała plama zastępuje protest w sprawie brzeskiej.

„Gaz. Warsz.“ ogłasza protest przeszło **30 ziemian powiatu kolskiego.** Tekst protestu opuszczono ze względu na cenzurę.

Ponadto uchwaliły protest zgromadzenia w Dynowie i Drohobyczu.

Katastrofalny stan gospodarczy Anglji.

Zaledwie przebrzmiały twarde słowa angielskiego min. skarbu Snowdena, charakteryzujące katastrofalny stan gospodarczo-finansowy Anglji. Pierwszem wrażeniem, które wywołały, było zdumienie; dziś zaś przeważa przeświadczenie o bezradności rządu „Labour Party“ w stosunku do kryzysu. Oto szereg punktów z dyskusji politycznej wszczętej przez Snowdena.

Rok 1931 — oświadczył Snowden — **będzie najcięższym od lat 10.** A, kto wie, czy się jeszcze gorsze czasy nie zbliżają!... Przewidywany deficyt w bież. roku budżetowym wyraża się cyfrą 30 miljonów funtów, redukcja eksportu dojdzie do 50 miljonów. Fundusz wsparć na bezrobotnych dochodzi do 90 miljonów funtów; w miarę wzrostu bezrobocia pójdzie jeszcze dalej w górę.

Katastrofalnie kształtuje się także sytuacja gospodarcza. Przemysł bawełniany wkracza w 11 rok depresji. Budownictwo okrętów pracuje po cenach kosztów. Kopalnie węgla już od paru lat trzymają się tylko dzięki subwencjom rządu, a i tak mimo to stale redukują pracę. Produkcja stali i żelaza spadła o 18%. Ceny w produkcji wełnianej spadły o 30%... Bezrobocie w produkcji tekstylnej objęło pół miljona ludzi, 92 tys. w budownictwie okrętów, 230 tys. w kopalniach węgla.

Pokazuje się teraz, że **katastrofa grozi i Australji.** Premjer Nowej Południowej Walji, Long, zmierza prawie do bankructwa: proponuje bowiem wstrzymanie opłaty procentów na rzecz Anglji i zastąpienia metalowej monety papierową bez walutowego podkładu. Premjer związkowy Scullin przestrzega przed tym rozpaczliwym krokiem, ale i sam nie może znaleźć innej rady, jak — inflancja.

Źródłem tego zła — zgodnie oświadczają wszyscy — jest **hojność w szafowaniu pieniądzmi i wysoki budżet.** Snowden oskarża o to poprzednie rządy konserwatywne, konserwatyści zaś twierdzą, że na drogę katastrofy finansowej weszła Anglja dopiero za Snowdena... Snowden projektuje podobno obniżkę płac. To jednak spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem związków zawodowych.

Na ziemiach Rzplitej

Spróchniały „filar“ sanacji runął!

„PAT“ podaje: Znany sportowiec **Aleksander Bernsztock**, kierownik firmy „Auto-Rekord“ **w Katowicach** aresztowany został **za oszustwa wekslowe.** Bernsztock od dłuższego czasu **wystawiał weksle, używając pieczątek różnych, nie istniejącyh firm.** Wysokości wyrządzonych przez niego strat na razie ustalić nie można“.

W związku z tem aresztowaniem sanacyjny „Kurjer Poranny“ pisze, że „Bernsztock jest b. prezesem klubu śląskich sprawozdawców sportowych. **b. długoletnim korespondentem również sanacyjnego „Kurjera Czerwonego“** oraz filarem (?. tennisu śląskiego i stałym międzynarodowym sędzią meczów tennisowych.

Najwyższy czas zatem, aby przebudować gmach polskiego dziennikarstwa sportowego i usunąć z niego tego rodzaju sanacyjno-żydowskie „filary“.

Młodociani sabotażyści ukraińscy

przed sądem.

W dniu 13 bm. rozpoczęła się **we Lwowie** przed sądem przysięgłych rozprawą przeciw **dwudziestoletniemu Hryńkowi Bajdzie,** uczniowi modelarskiemu i **Maksymowi,** uczniowi gimnazjum, **oskarżonym o przynależność do U. O. W.,** oraz o podpalenie stert zboża w celach sabotażowych we wrześniu ub. r. Hajda, używając do podpalenia materjału wybuchowego, spowodował przedwczesny wybuch i zaczął uciekać, jednakże zdołano go przytrzymać. W czasie badania podał, że **do zbrodni nakłonił go Maksymow.** W związku z tem policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu oskarżonego. gdzie **znaleziono całą walizę bomb i materjałów wybuchowych.** Na rozprawie Bajda do winy przyznał się, cofnął jednak zeznanie, jakoby do czynu tego nakłonił go Maksymow. Drugi oskarżony wyparł się winy. Proces trwa.

Dalsze protesty przeciw noweli

do ustawy antyalkoholowej.

Do serji protestów przeciw noweli. dążącej do zmniejszenia ograniczeń używania napojów alkoholowych przyłączyli się w dalszym ciągu: mieszkańcy gminy **Bachowice** koło Zatora, członkinie Bractwa Matek chrześcijańskich oraz mieszkańcy gminy **Jawornik** koło Myślenic.

Likwidują P. P. S. — lewicę.

Na terenie województwa **lwowskiego** przeprowadziła policja szeroko zakrojoną akcję **likwidacji organizacji PPS-lewicy.** Dokonano licznych rewizyj w lokalach PPS-lewicy. m. in. **w Przemyślu, Rzeszowie i Krośnie.** Wszędzie skonfiskowano znaczne ilości materjału obciążającego i ujawniono. że organizacja ta pozostawała w kontakcie z organizacjami komunistycznemi.

„Małe Morze“ pod lodem.

Cała zatoka Pucka i część Gdyńskiej. zwana przez rybaków **„Małem Morzem“** pokryte są skorupą lodową grubości 15 cent. W przeręblach lodowych łowią rybacy z Helu, z Kępy Swarzewskiej, z Pucka **pogrążone we śnie zimowym węgorze.** Ukazały się też **na lodzie żaglowe sanie,** które popędzane przez wiatr uwijają się po zatoce z wielką szybkością, zdobywając coraz więcej amatorów tego zimowego sportu. Również **ślizgawka** po zamarzniętem morzu stanowi nielada atrakcję dla sportowców.

Drugie świętokradztwo w Borysławiu

Z **Borysławia** donoszą, że ubiegłej nocy jacyś do tej pory niewyśledzeni sprawcy, otwarłszy przy pomocy wytrychów drzwi zakrystji **kościoła parafjalnego na Wolance, porozbijali szafy i skradli cztery kielichy ze srebra pozłacane i relikwiarz ogólnej wartości około 1000 zł.**

Wiadomość o tem świętokradztwie wywarła w całem mieście wstrząsające wrażenie, a wśród ogółu wiernych ogólne przygnębienie. Za sprawcami policja prowadzi energiczne śledztwo. Podkreślić należy, że **jest to już drugie z rzędu w tym roku** okradzenie tutejszego kościoła!

NIE BĘDZIE BALU PRASY W ŁODZI!

W pismach łódzkich czytamy:

„Ze względu na **szczególnie ostry kryzys gospodarczy w Łodzi** i związane z tem ogólne zubożenie społeczeństwa **Syndykat Dziennikarzy w Łodzi rezygnuje w roku bież. z urządzenia swej tradycyjnej i reprezentacyjnej Reduty Prasy i odkłada ją do r. 1932,** tusząc, iż do przyszłego roku warunki życiowe w Polsce zmienią się na lepsze“.

5 LAT WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO.

W procesie **Franciszka Kołodziejskiego,** który 9 lutego ub. r. **zastrzelił kpt. rez. Kazimierza Kruszewskiego** w jego mieszkaniu, sąd okręgowy **w Warszawie** wydał wyrok. **skazujący Kołodziejskiego na 5 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo,** dokonane w stanie silnego wzruszenia psychicznego.

Kubala skazany na rok więzienia.

Z powodu późnej pory nie mogliśmy podać w całości sprawozdania z drugiego i ostatniego zarazem dnia rozprawy przeciw maj. Kubali. Rozprawa ta **wykazała winę** maj. Kubali.

Oskrżenie opierało się na podobieństwie pisma maszynowego, którem napisane były podanie maj. Kubali do Banku Gospodarstwa Krajowego, list anonimowy do pułk. Rayskiej i parę anonimowych listów do wybitnych osobistości. Znawcy, mianowicie komisarz W. Jastrzębski. i kom. J. Sawczyn z centrali służby Śledczej Komendy Głównej P. P. stwierdzili kategorycznie, że **wszystkie te pisma były pisane na maszynie „Underwood“, należącej do biura Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa, w którem pracował Kubala.**

Maj. Kubala, który początkowo do winy się nie przyznawał, bronił się tem, że nie przypomina sobie, kto, kiedy i gdzie przepisywał jego podanie do Banku Gosp. Krajowego, że do biura Instytutu Badań Technicznych dostęp był łatwy. wobec tego anonimy mógł pisać kto inny.

Druzgocącym dowodem stały się **zeznania p. Czesławy Kleczeńskiej, sekretarki Instytutu Badań.** Zeznała ona, **że major Kubala zwrócił się do niej kiedyś z prośbą o przepisanie czegoś tajnego. Odebrawszy słowo honoru, że tajemnicy dochowa, podyktował jej anonim.**

Po tych rewelacyjnych zeznaniach oskarżony lotnik zmienił taktykę i **przyznał, że anonimy pisał.** Na usprawiedliwienie swe podał, że działał w interesie lotnictwa. Według „Il. Kur. Codz.“ powiedział:

„**O działalności pułk. Rayskiego,** o której nie chciałbym tu mówić, **rozmawiałem z całym szeregiem osób** z wyższych sfer wojskowych. zarówno ze sztabu głównego. jak i z ministerstwa spraw wojskowych. **Służbowo składane do władz wyższych raporty w tej sprawie nie odnosiły żadnego efektu. Raporty takie składali i inni oficerowie lotnictwa, za co byli oni albo karani, albo nawet usuwani z lotnictwa.**

Prosiłem kilkakrotnie o przedstawienie **mnie do raportu do ministra spraw wojskowych, jednakże to nie odniosło skutku. Meldowałem w drodze służbowej do szefa departamentu, prosząc o przedstawienie mnie do raportu do marsz. Piłsudskiego. Wobec tego, iż wszystkie te usiłowania w drodze oficjalnej nie dały rezultatu, uważałem, że jedyną drogą ratowania sytuacji, która się może odbić fatalnie na sile zbrojnej państwa, jest zwrócenie się do całego szeregu osób, drogą rozesłania anonimów“.**

Z prasy sanacyjnej wiadomo także. iż w anonimach znajdował się zarzut. jakoby pułk. Rayski płacił 70.000 zł. (!) pułk. Beckowi za to. że utrzymuje się na stanowisku szefa departamentu lotnictwa.

Przyznając się do winy twierdził jednak maj. Kubala kategorycznie. że anonimu do p. Rayskiej nie pisał. Swe zarzuty przeciwko pułk. Rayskiemu. odpowiedzialnemu za stan lotnictwa, podtrzymywał Kubala na posiedzeniu niejawnem. Po przemówieniach obrońcy i prokuratora sąd uznał maj. Kubalę **winnym napisania wszystkich anonimów i skazał go na rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego.** Wyrok zapadł około godziny 2 w nocy.

Proces ten. którego smutnym bohaterem był znakomity lotnik. wywołał nietylko w wojskowych, ale i w szerokich cywilnych kołach wielkie zainteresowanie.

Z całego świata.

Na N. Zelandji jeszcze wstrząsy ziemi.

Londyn, 13 lutego. Z Wellingtonu donoszą, że na wyspie Północnej, a częściowo także na Południowej odczuto dziś **silniejsze wstrząsy ziemi.** Niezwykle silne wstrząsy odczuto w Napier i na całej przestrzeni aż do Waipukura. które wyrządziły **znaczne szkody** i zerwały znów wszystkie przewody telegraficzne i telefoniczne. **Brak wiadomości** z okolic nawiedzonych trzęsieniem ziemi nie pozwala na dokładną ocenę rozmiarów katastrofy. — W Dunedin, na wyspie Południowej odczuto także **słabsze wstrząsy ziemi,** które jednak nie wyrządziły żadnych strat.

600 Polaków w Legji cudzoziemskiej.

Liga morska sporządza statystykę Polaków, służących we francuskich wojskach kolonjalnych. W spisie niezawsze udaje się umieścić wszystkich żołnierzy. gdyż wielu Polaków ukrywa się pod przybranemi nazwiskami. Przybliżone dane wynoszą dla samej Afryki Północnej koło 300 Polaków, a mniej więcej drugie tyle dla Afryki Środkowej.

Łódź kpt. Wilkinsa gotowa do drogi.

Angielskie dzienniki ogłaszają szczegóły projektowanej przez kapitana amerykańskiego Wilkinsa ekspedycji do bieguna północnego, którą, jak wiadomo, ma odbyć w łodzi podwodnej. Łódź jest już gotowa do wyprawy. Wilkins, który już raz przeleciał nad biegunem północnym wraz z komandorem Byrdem. zamierza w początku lipca przybyć na łodzi podwodnej na Szpicbergen. skąd wyruszy w dalszą podróż. przyczem **łódź posuwać się będzie z niewielką szybkością pod lodem w kierunku do bieguna północnego.** Posiada ona specjalne opancerzenie, aby móc wytrzymać największe ciśnienie lodu. Przy wieży umocowano potężną piłę, przy pomocy której będzie można przepiłować nawet bardzo grube warstwy lodu. Oprócz tego **wyposażono łódź w specjalne ogrzewacze elektryczne do topienia lodu.** Radjostacja, zainstalowana wewnątrz łodzi **umożliwi załodze stałą łączność ze światem.**

WĘGRY WYRZUCAJĄ RAKIETĘ NA KSIĘŻYC.

Mechanik Franciszek Pelikan skonstruował model nowej rakiety. która jego zdaniem, **zdolna będzie wykonać drogę na księżyc w przeciągu trzech tygodni.** Rakieta ta wybudowana jest na zasadach elektromagnesu. które w czasie lotu mają być w stałym kontakcie ze źródłem sił elektrycznych na ziemi.

Straszne skutki literatury brukowej.

W tych dniach policja w Antwerpji zlikwidowała szajkę opryszków. którzy nie przekraczali lat dziesięciu. Byli to przeważnie synowie zamożnych rodziców. spędzający dzień w szkole na nauce, i stąd korzystając z nieuwagi przełożonych. **wykradali się, by wykonywać napady złodziejskie.** Ofiarami napadów były początkowo sklepy z książkami sensacyjnemi, a następnie magazyny z towarami kolonjalnemi. Młodociani przestępcy. jak wykazało śledztwo, wzorowali się na opowieściach. zaczerpniętych z brukowych książek. gloryfikujących bandytów amerykańskich.

Fałszował pieniądze przy pomocy zębów.

Przed sądem w Chicago stanął oskarżony o fałszowanie pieniędzy niezwykły przestępca. Był to człowiek, któremu na skutek wypadku musiano amputować obie ręce. Mimo tego kalectwa, fałszerz nie zaniechał swej pracy. Gdy podczas procesu. sędziowie spytali go w jaki sposób fałszował pieniądze, — poprosił o pióro, schwycił je w zęby. położył na papierze zamaszysty podpis i objaśnił zdumionych widzów: „Wszystko to, co wy panowie robicie zapomocą rąk, ja wykonuję zębami. W ten sposób fałszowałem też pieniądze“.

Czarny król — pucybutem.

Publiczność sztokholmska. odwiedzająca wielki dom towarowy „Nordiska Kompaniet“. ma nielada sensację — oto na żądanie król czyści każdemu klijentowi buty. Królewski pucybut jest murzyńskim księciem krwi z Kamerunu, wnukiem zmarłego potężnego króla Bella. „Jego Wysokość“ upodobał sobie cywilizację europejską i zamiast wracać do kraju, aby upominać się o swe prawa do tronu. woli zarabiać na życie, czyszcząc buty białym ludziom. Przybywszy do Sztokholmu Haypold Jansen (takie nazwisko nadano mu po przyjęciu chrztu). odwiedzić natychmiast starego przyjaciela swej rodziny. Knuta Knutsona, Szweda. który pięćdziesiąt lat temu zawitał jako pierwszy biały pionier do Kamerunu.

PIJAŃSTWO W „SUCHEJ“ AMERYCE.

Stowarzyszenie antyprohibicyjne „Moderation League“, mające siedzibę w Nowym Jorku, w swem dorocznem sprawozdaniu stwierdza, że w okresie panowania prohibicji, **pijaństwo spotyka się znacznie częściej, szczególnie wśród młodzieży od lat 15 do 20.** Wzrosła także wydatnie liczba zgonów z powodu alkoholizmu. Dane te są zaczerpnięte ze sprawozdań policyjnych 275 departamentów w główniejszych miastach Stanów.

Posag.

Nie mam zamiaru, broń Boże, pisać apologji małżeństwa dla interesu. Jest w tem coś niskiego, poniżającego godność, zarówno mężczyzny. jak i kobiety.

Mąż lub żona jako konieczny dodatek do kapitału! Zależność materjalną ludzi zwykle sobie dalekich, obcych.

Po tym wstępie nie posądzi mnie nikt, że mam zamiar bronić posagu, jako środka „kupującego“ męża. Chcę tylko wyjaśnić, uświadomić, czem jest i czem powinien być t. zw. posag dla kobiety.

Przy dzisiejszych warunkach życia rzadko który młody człowiek może sprostać obowiązkom względem rodziny. Więc do pomocy mężowi stanęła dziś równouprawniona jego towarzyszka. Zostawia dzieci na opiece sługi, dom zaniedbuje i idzie do biura. Posag zebrany przez troskliwych rodziców daje procent, który pozwala jej oddać swój czas domowi i dzieciom. I dlatego zbieranie posagu dla dzieci przez rodziców jest obowiązkiem. Zapoczątkować go należy zaraz po urodzeniu dziecka ubezpieczeniem posagowem w P. K. O. Po określonym czasie, nawet w razie śmierci ubezpieczającego, t. j. tego, kto składki płaci, P. K. O. wypłaci całkowitą sumę ubezpieczeniową, która ułatwi dziecku przejście przez życie.

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje ubezpieczenia posagowe P. K. O. bez badania lekarskiego.

J. L.

WIEDEŃ „RAJEM DLA DZIECI“.

Najwięcej skwerów i ogrodów dla dzieci posiada stolica Austrji. Wiedeń. Obecnie znajduje się tam **110 ogrodów dla dzieci,** w których zgórą 10.000 dziatwy w wieku szkolnym oddaje się grom. zabawom i ćwiczeniom sportowym. Zarząd miasta wydał w r. ub. cztery i pół miljona szylingów na urządzenie i utrzymanie tych ogrodów.

EINSTEIN OSKARŻONY O PLAGJAT.

Z Nowego Jorku donoszą, że znany fizyk amerykański Edwards. wytoczył twórcy teorji względności. prof. Einsteinowi. bawiącemu obecnie w Kalifornji. proces o plagjat. **Uczony** amerykański twierdzi. że **Einstein swoją nową teorję o płaszczyznach przejął z jednej z prac Edwardsa.**

Opieka duchowa nad niemieckimi katolikami.

Prasa francuska zajmuje się listem kard. Pacelliego do arcyb. Kolonji Schultzego i do biskupa Osnabrücku Beringa powierzającym pierwszemu opiekę duchową nad katolikami niemieckimi w zachodniej Europie, a drugiemu we wschodniej. Prasa francuska wyraża niepokój z tego powodu. „Temps“ poświęca tej sprawie dłuższy artykuł. Niepokój ten wywołuje prawdopodobnie prasa alzackich autonomistów, która w tych nominacjach widzi interwencję Stolicy Apost. na rzecz „uciskanych“ mniejszości niemieckich. co jest oczywiście niezgodnem z myślą Stolicy Apost. Trzeba w każdym razie zaczekać na bliższe wyjaśnienie ze strony władz kościelnych. Dodać tylko należy, że sprawa ta obchodzi nie tylko Francję (Alzacja). ale i Polskę.

———×———

Błyskawiczny wzrost Londynu.

Londyn jest nietylko największem miastem w Europie. ale i miastem, które najszybciej się rozrasta. Po ostatnich obliczeniach biura statystycznego **Londyn liczył już w r. 1921 — siedem i pół miljona ludzi. Dziś liczbę mieszkańców obliczają na 9 miljonów.** Rozrost miasta postępuje z zawrotnem tempie. Miasto „pożera“ hrabstwa, które leżały dokoła niego, jak Surrey, Kent, Essex, Hertfordshire, Middlesex i Buckinghamshire.

Jak szybko dzielnice podmiejskie się rozszerzają, o tem świadczą następujące cyfry: w Londynie liczono domów w r. 1925 — **30.519, w 1926 — 42.224, w r. 1927 — 44.128 w 1928 — 49.616, a w roku 1929 — 49.560. Za rok ostatni statystyka podaje liczbę 60.000 domów. Nagół zbudowano w wielkim Londynie za ostatnie sześć lat około 280 tysięcy nowych** domów, co dało przyrost ludności okrągły miljon. **Przeciętnie buduje się w Londynie tygodniowo 1100 domów.** Można więc śmiało powiedzieć, że z każdym tygodniem wyrasta tam nowe miasto.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Literatura i kino.

LEGJA HONOROWA DLA ZNAKOMITEJ POETKI.

Hrabina de Noailles, świetna poetka francuska, została udekorowana komandorją Legji Honorowej. Jest ona pierwszą Francuską, której udzielono tego wysokiego wyróżnienia.

P. SIEMASZKOWA UPARCIE LANSUJE OHYDNE SZTUCZYDŁO.

Sztuka Fr. Wolfa „Cjankali“ z W. Siemiaszkową w głównej roli, wobec niedopuszczenia jej przez magistrat m. Lublina na deski teatru miejskiego, wystawiona została ostatnio w Lublinie w jednem z kin.

JUŻ PRZYGOTOWUJE SIĘ POLSKA MONOGRAFJA MADERY.

Donoszą z Funchalu: W drodze z Ameryki Południowej przybył na Maderę znany podróżnik kapitan Lepecki. Zamierza on dokładnie zwiedzić wyspę, celem napisania o niej obszernej pracy.

WSPÓŁPRACA NIEMIECKO - BOLSZEWICKA.

Egon Erwin Kisch, znany niemiecki dziennikarz i podróżnik, nazwany „najlepszym reporterem świata“ — został mianowany dyrektorem instytutu spraw prasowych w Charkowie. Państwo niemieckie wypożycza komunistom fachowca. choć jak wiadomo, jest on pisarzem o przekonaniach n acjonalistycznych. Współpraca niemiecko-bolszewicka obejmuje coraz szerszy zakres działania.

CHARLIE CHAPLIN W BUDAPESZCIE.

Donoszą z Budapesztu: Wedle informacji tutejszej prasy w związku z mającem nastąpić wyświetleniem w stolicach europejskich ostatniego filmu Chaplina p. t. „City Lights“ (Światła Miasta), znakomity ten artysta przybędzie do Budapesztu.

PROTEST NIEMIECKICH SPRAWOZDAWCÓW FILMOWYCH.

Berliński Związek krytyków filmowych, skupiający dziennikarzy wszelkich odcieni politycznych, ogłosił protest przeciwko niedopuszczaniu dziennikarzy do obrad w urzędzie cenzury filmowej, stwierdzając przytem, że dotychczas żaden krytyk filmowy nie był powołany w charakterze rzeczoznawcy. Przydałoby się to samo i w Polsce. Wtedy oglądalibyśmy już dawno film Remarque'a.

Ruch wydawniczy

Ks. J. Czernecki: „OJCZE, ODPUŚĆ IM“... Myśli o Męce Pańskiej, Tarnów, 1931, Księgarnia Jelenia, str. 124.

„Jerozolima nad Wisłą“.

„CORRIERE DELLA SERA“ O WARSZAWIE.

W największym dzienniku włoskim „Corriere della Sera“ z 10 b. m. czytamy artykuł, poświęcony wrażeniom warszawskim. W tytule znajdujemy niezbyt pochlebne dla nas określenie Warszawy: **„Jerozolima nad Wisłą“.**

Opisuje tam korespondent nieprawdopodobną masę żydów, tłoczących się po ulicach tej „bardzo katolickiej“ („catolicissima“) Warszawy. **„Żydzi polscy są więcej niż religją — są rasą; są więcej niż rasą, są narodem, który wstrzymał swój pochód nad brzegami Wisły“.**

„Jeżeli w niektórych albo we wszystkich mniejszych miastach polskich można znaleźć ghetto, to **w Warszawie można przechodzić całe dzielnice** jak Nalewki, Praga, Żelazna Brama ze wszystkiemi odgałęzieniami ulic i uliczek — **nie spotkawszy jednego chrześcijanina“.** Opisuje dalej stroje i obyczaje żydów warszawskich np. cytuje przykład, że kobiety-mężatki na znak przywiązania do męża, golą sobie włosy na głowie i zastępują je obydną peruką. **Wszędzie słychać język żydowski;** żargon króluje na ulicach, na afiszach, na szyldach. W ludnych rojowiskach żydowskich nie istnieje jeszcze wszędzie asfalt; tramwaj który przejeżdża wśród tych starych arteryj, wygląda niemal egzotycznie. Nad tem życiem nerwowem unosi się gorączka żydowska, żyjąca w ustawicznem napięciu.

„Ale dla turysty kwestja żydowska w Polsce rozpływa się w obrazie nalowniczego mrowiska, które się wznosi uparcie w stolicy. **Ten lud bez ojczyzny jest w swoim własnym domu;** to my jesteśmy obcymi, przeniesionymi z nowoczesnego miasta w pełną wizję apokaliptyczną“.

Pani Kościowa pod biegunem.

DOKĄD TO LOS ZAGANIA RASĘ POLSKĄ.

W jednym z dzienników angielskich czytamy korespondencje podróżniczki kanadyjskiej p. Maud Redford Warren, która spędziła trzy miesiące w pasie podbiegunowym północno-zachodniej części Kanady. Listy p. Warren pisane są z miejscowości Aklavik.

W Aklavik, osadzie eskimoskiej — jak pisze p. Warren — są dwie osobliwości: misja anglikańska z 12 białemi zakonnicami i rodzaj restauracji, która jest równocześnie biurem pośrednictwa wszelkiego rodzaju, oraz handlem futrami; restauracja ta prowadzona jest przez **panią Wincentową Kość, Polkę kanadyjską,** wdowę po byłym nauczycielu szkolnym.

Pani Kościowa handluje przeważnie z traperami, którzy sypiają u niej w kuchni na podłodze i płacą dwiema skórkami śmierdziela amerykańskiego za każdy posiłek, składający się z ryby, ziemniaków, konserw pomidorowych, talerza zupy i pieczonego ciasta. Oprócz handlu prowadzi energiczna Polka również rodzaj stacji prowiantowej (intendentury na Aklavik), przygotowując racje żywności w opakowaniach dla myśliwych i podróżników, udających się w daleką i mroźną wędrówkę.

Lud Eskimosów — jak stwierdza autorka korespondencji — jest na wymarciu. Życie ich jest ponure jak klimat i tamtejsza pogoda. Rok ubiegły przyniósł Eskimosom niespodziankę: dwa dni letnie były niepamiętnie gorące, tak, że mieszkańcy tamtejsi przyzwyczajeni do zimna, cierpieli z powodu „upałów“ na krwotoki ustne. Nawet szkoła ludowa w Aklavik była z tego powodu zamknięta. Z tych to czy innych jeszcze powodów. Eskimosi wolą zimę lato bowiem ściąga tam licznych, przeważnie niepożądanych gości: poszukiwaczy futer i majątku, inspektorów, poborców podatkowych i urzędników policyjnych z południowej Kanady.

Wieczór rewjowy w Starym Teatrze

Jarossy, Helena Rapacka, Siostry Watra, bracia Rapaccy stworzyli bardzo dobry zespół rewjowego rodzaju i po gościnie w Krynicy, gdzie pojechali dodać odrobinę pieprzu do hokejowych zawodów, wystąpili z jednym wieczorem w Starym Teatrze. Kto nie widział **Jarossy'ego** od kilku lat, ten mógł się przekonać, że jest to istotnie pierwszorzędny conferencier. Jego dowcip, świeży — czy odgrzewany, oryginalny — czy powtórzony za Cyrulikiem, polski — czy węgierski, czy wreszcie tylko żydowski, bierze słuchacza świetną formą podania. Bon enfant i skończony wyga teatralny podają sobie ręce w conferencierce Jarossy'ego. Żadna pointa nie idzie tu na marne. Jeszcze trochę, a Jarossy mógłby zdobyć w Polsce powodzenie równe powodzeniu Chevaliera w Ameryce, gdyż także śpiewa i to wcale nieładnie, ale z wdziękiem i humorem. Jego trochę łamana polszczyzna dodaje wabika przemówieniom. A ton tych przemówień jest bardzo niecenzuralny. Aż ciarki przechodzą na myśl coby to było we Włoszech, gdyby sobie tak poczynano na scenkach rewjowych z pewnemi rzeczami i pewnymi ludźmi. Tam jest to nie do pomyślenia, ale też nie ma tam takich — jak mówi Jarossy — „upaństwowionych“ określeń w orędziach do narodu, jakie myśmy przyzwyczaili się słuchać, że aż nam uszy popuchły. Jeżeli więc wystąpienia Jarossy'ego są dowodem polskiej „złotej wolności“, to wolałbym, żeby świetny conferencier przemawiał tak raczej w Sejmie niż w rewji...

W pannie **Helenie Rapackiej,** którą pamiętamy wszechstronnie utalentowanem dzieckiem, powitaliśmy znakomicie już rozwiniętą artystkę, kojarzącą w sobie uzdolnienie śpiewaczki piosenkowej, kapitalnej parodystki i aktorki. Helena Rapacka włada swoim przemiłym głosem z wielką muzykalnością i pewnością techniczną. Sztuka jej ma rzadkie w naszych rewjach zalety subtelności. Żadna z naszych pieśniarek tego typu niema ani w przybliżeniu tej finezyjności i poczucia miary, jak młoda Rapacka. Razem z dwoma braćmi stworzyła panna Rapacka sympatyczne trio, które łączy w sobie dwa fortepiany i tercet wokalny. W zespole takim wykonane „przeboje“ nabierają wykwintności, wiązanka zaś melodyj polskich, nawiasem mówiąc bardzo pomysłowo złożona, wywołała gorące oklaski i natarczywe żądania powtórzenia. Miejmy nadzieję, że trio Rapackich urozmaici jakiś program rewji w Bagateli.

Trzy **„Watra Sisters“** wykonały kilka akrobatycznych tańców w zdumiewający dla laików sposób. Jeden zaś taniec urządziły z dokładką, którą była najmłodsza ich siostrzyczka, rzucana z rąk do rąk z widoczną dla niej przyjemnością.

Dwa sketche, w wykonaniu panny Rapackiej i Jarossy'ego, były w przekładańcu programu w sam raz na miejscu.

s. c.

———ooo———

Japońszczyzna po polsku.

Na marginesie przyjazdu teatru japońskiego.

W przyszłym tygodniu Kraków gościć będzie japoński zespół teatralny, którego występy we wszystkich prawie większych miastach Europy spotkały się z nader przychylną oceną. O sukcesach tego teatru w Polsce donosi już prasa warszawska i poznańska. Niestety prawie wszyscy krytycy skarżą się na nieznajomość języka japońskiego.

Dziwi mnie to niezmiernie. Znając bowiem język japoński, mogę zapewnić, że mowa „Synów Wschodzącego Słońca“ nie zbyt daleko odbiega od języka polskiego. Bezwątpienia, istnieją pewne różnice, lecz są one wywołane olbrzymią przepaścią czasu, kiedy to odłączyliśmy się od Ajnów, Ebisu, Korobokkuru, Jamato i innych szczepów japońskich i wywędrowaliśmy „po angielsku“ przez pustynię Gobi do żyznego kraju nad Wisłą. Zapomnieliśmy o ryżu, rybkach i wielu, wielu innych rzeczach, a nawet o stosunku kobiety do mężczyzny (u nas przecie kobieta nie czeka, gdy się ją o coś zagadnie, lecz sama plecie bez końca). Volventibus annis zatraciliśmy nawet znaczenie niektórych słów, stosując je zupełnie w innych **wypadkach.** Nieliczne tylko pozostały te same.

Nie chcę bynajmniej na tem miejscu wprowadzać czytelnika w zawiły labirynt językoznawstwa i udowadniać, że naprzykład **prajapońskie „l“ zostało zupełnie wyparte malajskiem „r“ w 17 wieku** przed **Chrystusem,** a później pod wpływem Ajnów zmiękczyło się, występując zawsze nierozdzielnie ze samogłoską. Byłoby to nużące. Nad tem jednem zagadnieniem głowiło się dotychczas 16 profesorów Japończyków, 10 Anglików, 6 Chińczyków i 3 Amerykanów. Przypomnę więc niektóre tylko słowa, z których łatwo będzie odgadnąć słuszność moich wywodów. Z wyrazu np **onna** (po japońsku kobieta) wyrzuciliśmy „n“, lecz mówiąc **ona,** wiemy, że to chodzi o kobietę. Tysiąc (np. złotych) jest dla niejednego człowieka w Polsce snem, w Japonji jednak **sen** znaczy rzeczywiście tysiąc. Nie wiem dlaczego **ten** (kropka) nabrało innego u nas znaczenia, oraz w jakim celu zmieniliśmy pojęcie słowa **pan** (po japońsku — chleb). Chcąc określić pana, Japończycy mówią **„san“,** u nas zaś zniekształciliśmy **„san“** a, odciągając je od ludzi, przemieniając małe „s“ na wielkie, i przydając tę nazwę rzece. I **„samuraj“** przeszedł swoją ewolucję.

Tutaj przedstawię tylko dwa różne zapatrywania uczonych na morfologię tego słowa. Otóż według profesora uniwersytetu tokijskiego Łaseda, dr. Sejici Takenobu samuraj był rycerzem, panem włości, który wojował z udzielnymi książętami, stawiał sobie zamki na niebotycznych stokach Alp Japońskich, i dosłownie **sam** troszczył się o swój **raj** na ziemi. „U“ wstawiono pomiędzy dwa słowa, gdyż spółgłoska, jak to już zaznaczyłem, występuje zawsze w połączeniu ze samogłoską. (Wyjątek stanowi „n“). Inni natomiast uczeni twierdzą wręcz przeciwnie, że samuraj początkowo, nim się zabrał do oręża, poił konie dajmjon, uprawiał pole ryżowe, a nawet **sam orał.** Te dwie hipotezy utrzymały się po dziś dzień.

Niepojętem jest dla mnie, jak to się stało, że słowo **jama** (góra) przyjęło się u nas w zupełnie przeciwnem znaczeniu. To samo można powiedzieć o wyrazach: **kasa** (parasol), **kura** (siodło), **ongi**(ś) (zobowiązanie), **taki** (wodospad), **on** (dźwięk), **oni** (djabeł), **kosi** (biodro), **bo** (laska) i t. d. Sprzeczność pojęć możnaby chyba wytłumaczyć nader powolnym rozwojem języka japońskiego, który zasklepiony w ramach hieroglifów, mimo setek lat niedaleko odbiegł od języka „Wielkiego Nauczyciela“ Kobodaisiego i przetrwał niezmieniony przez 120 przeszło tronów cesarskich, polski zaś ulegał powolnym, lecz stałym zmianom.

Łatwo możnaby objaśnić wyraz **atama** (głowa), gdyż i my wiemy, że ataman jest wodzem, zrozumiałą jest również rzecza, że **buta** (świnia) jest przywara chyba „świńską“. **„Baj-bai“** to handel, a **„bajka“** cena sprzedaży. Mówiąc w uniesieniu **„bodaj go djabli wzięli“,** chcemy przepędzić tego niemiłego człowieka od nas. I słowo **„bodaj“** znaczy rzeczywiście w języku japońskim przepędzić. Podobno żaden złodziej nie dorobił się jeszcze majątku na kradzieży. W Japonji, gdzie wypadki kradzieży są rzadkie, prawdopodobnie i złodziej odkłada grosz na czarną godzinę. **Dorobo** bowiem znaczy złodziej. Tabak, właściwie **tabako** znaczy tytoń, **ki** — drzewo (kij), **hen** — okolica, **baba** — stara kobieta. W małżeństwie pomieszano role: **cici** znaczy ojciec, baba — matka, **mama** zaś — niekiedy.

Pewnych wyjaśnień potrzebowałyby mojem zdaniem imiona żeńskie. Wymawiając **Basia, Kasia, Ada, Hanka,** nikt nie ma z nas na myśli znaczeń: wóz, wagon kolejowy, zemsta, powodzenie, (urodzaj), a tak jest przecież po japońsku.

Zestawienie to, jak już wyżej zaznaczyłem, jest tylko doryweze. Podobnych zaś przykładów po zbadaniu dokładnej analogii tych dwu języków możnaby cytować tysiące. Już ten krótki przegląd wystarczy jednak, by przekonać czytelnika, że japoński język jest łatwym do wyuczenia się. **Należy tylko osobiście porównać jakieś 20 tysięcy słów japońskich z polskimi,** zapamiętać je sobie dobrze i dokładnie, a dla pewności zapoznać się (pisząc w ciągu 6 lat po kilka godzin) z 50 tysiącami hieroglifów. Dla pewności...

Mieczysław Babiński.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 15-go lutego 1931.
Niedziela 15. św. Faustyna.
Poniedziałek 16: św. Juljanny.
Poniedziałek 16: wsch. słońca o godz. 7.11, zach. o 17.18.

—o—

— 12 C. Wczoraj dawał się dotkliwie we znaki mróz przy dojmującym wichrze. W godzinach rannych termometr wskazywał — 12° C. Popołudniu temperatura nieco się podniosła, lecz przejmujący wiatr dawał się w dalszym ciągu odczuwać.

KS. POSEŁ CZUJ prosi nas o stwierdzenie, że inkryminowany ustęp z jego onegdajszego przemówienia brzmiał jak następuje: „U nas gwarancją dobrych stosunków jest wspomniany już przezemnie konkordat. Niemalej również wagi jest fakt, że obecnego Ojca św. Piusa XI łączą węzły przyjaźni z marsz. Piłsudskim".

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HISTORYCZNO - FILOZOF. POLSK. AKAD. UM. odbędzie się w poniedziałek 16 b. m. o 8 wiecz. Na porządku dziennym: 1) Prof. Jan Dąbrowski: Przyczyny sholdowania Śląska (1327-31). 2) X. Biskup Prof. dr. Michał Godlewski: Źródła do działalności biskupów Królestwa Kongresowego w roku 1831. Po referatach odbędzie się posiedzenie administracyjne.

OSTRZEŻENIE. KAP. podaje: Ostrzega się wszystkich przed akcją podającego się za księdza niejakiego A. Mlnarczyka z Los Angeles w Kalifornji, który wspólnie z amerykańską firmą „Beryl Colonizing Association" apeluje do czynników w Polsce o pomoc w zorganizowaniu kolonji Polaków w Kalifornji.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 8 — 14 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 8. dyfterji 7, tyfusu brzusznego 2. odry 8. ospy wietrznej 4, róży 1 i paratyfusu 2.

OSZUŚCI GRASUJĄ. Do Marji Szczurek, robotnicy, przystąpił na pl. Serkowskiego jakiś osobnik, zapytując ją czy nie zgubiła pakunku i pieniędzy, które on znalazł kilkanaście kroków za nią. W chwili gdy Szczurkówna była zajęta przeliczaniem własnych pieniędzy i przeglądaniem zawartości pakunku, który niosła pod pachą, nieznajomy skradł jej gotówkę i rzeczy, pozostawiając wzamian stare gazety.

NIEMIŁA PRZYGODA AKTOREK KABARETOWYCH. Aktorki kabaretowe z Moulin Rouge chcąc wyjechać zagranicę, zwróciły się do Teila Buchsbauma, urzędnika prywatnego, z prośbą, by ułatwił im otrzymanie paszportów. Usłużny p. Buchsbaum pobrał 180 zł. tytułem opłat paszportowych, które to pieniądze sprzeniewierzył. Oszusta aresztowano.

—::§::—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI POLONISTYCZNEJ T. N. S. W. odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu T. N. S. W. (Pałac Spiski). Na posiedzeniu wybór nowego zarządu, poczem referat prof. dr L. Leśniedorskiego: „Zagadnienia lektury literatury współczesnej w szkole średniej".

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Papa-kawaler" (ceny zniżone — gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego).

Niedziela wieczór: „Tragedja Florencka". „Raz, dwa, trzy"... (nowość — gościnne występy K. Junoszy Stępowskiego).

Poniedziałek: „Tragedja Florencka", „Raz, dwa, trzy"... (nowość — gościnne występy K. Junoszy Stępowskiego).

Wtorek: Przedstawienie teatru japońskiego.

Środa: Teatr miejski: Przedstawienie teatru japońskiego.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela: „Tęczowy karnawał".
Niedziela: „Tęczowy karnawał".
Poniedziałek: „Tęczowy karnawał".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Wielki Gabbo" (w gł. roli Eryk Stroheim).

APOLLO: „Niebieski motyl" (w gł. rolach Emil Jannigs, oraz Marlena Ditrich).

CORSO: „Śladem przestępcy" (w gł. roli Eddie Polo).

SZTUKA: „Złodziej miłości (Włamywacz).

WARSZAWA: „Generał Babka, przygody jeńca wojennego".

UCIECHA: „Zaginiony Zeppelin" (w gł. rolach Wirginja Walli, Ricardo Cortez, Conway Tearle).

—ooo—

„PAPA-KAWALER" W STARYM TEATRZE. Wobec ogromnego zainteresowania publiczności doskonała komedią „Papa-kawaler", p. Junosza-Stępowski wystąpi w niej w środę 18 i czwartek 19 b. m. w sali Starego Teatru. Zmiana ta spowodowaną została równoczesnemi występami trupy japońskiej na scenie teatru im. J. Słowackiego. Inscenizacja komedji nie poniesie najmniejszego uszczerbku na tej translokacji, gdyż w Starym Teatrze zostanie zmontowana scena identyczna jak w teatrze miejskim. Komedja powtórzoną będzie w obsadzie premierowej.

TEATR REWJI BAGATELA. Rewja „Tęczowy karnawał" z Ireną Carnero, znakomitą odtwórczynią ostatnich przebojów dźwiękowych i Stanisławem Belskim, świetnym komikiem teatru rewji „Ananas" w Warszawie, oraz doskonałą parą ekscentryczno-taneczną Elvi i Mortieff, jest stale przedmiotem ogólnego zainteresowania. — Rewja ta obfituje w doskonały humor, ostatnie przeboje muzyczne, oraz w wiele miłych niespodzianek tak pod względem dekoracyjnym jak i wokalnym. — Przedsprzedaż biletów w kasie teatru „Bagatela" trwa bez przerwy od godz. 10 rano do 10 wieczór.

ADA SARI, nasza sławna śpiewaczka koloraturowa, która ostatnio we Lwowie występowała w operze z nadzwyczajnem powodzeniem przy doszczętnie wysprzedanej widowni, koncertować będzie dziś w niedzielę 15 b. m. w Starym Teatrze. Zwraca się uwagę, że początek koncertu naznaczono na godz. 7 wieczór.

IGNACY FRIEDMAN, najświetniejszy pianista doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w sobotę 21 b. m. w Starym Teatrze. Niezrównany pianista umieścił w programie między innemi kompozycje Chopina, które stanowią zazwyczaj punkt ciężkości w programach artysty i wzbudzają wszędzie w jego interpretacji entuzjastyczny podziw.

—ooo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę 15 b. m. o godz. 12 z okazji rocznicy koronacji Ojca św., Chór Cecyljański wykona msze Perosiego i „Tu es Petrus" Hallera pod batutą O. Rizziego.

—o—

Kronika karnawałowa

Tradycyjny Bal Urzędników Gminy m. Krakowa odbędzie się w ostatni wtorek karnawałowy w dniu 17 b. m. o godz. 9-tej wieczór w sali Starego Teatru. Komitet balu dołożył starań, aby zabawa wypadła pod każdym względem świetnie, przygotował szereg niespodzianek, oraz dwie nagrody dla najpiękniejszej i za najładniejszy kostjum. Spodziewać się należy, że nikogo na balu nie braknie, kto pragnie się dobrze zabawić.

—ooo—

SUKCES „ADRJI" WARSZAWSKIEJ — SENSACJĄ DNIA.

Niebywałe powodzenie, jakie sobie zdobyła otwarta w ubiegłym tygodniu w Warszawie Kawiarnia-Dancing, Ogród Zimowy i Coctail-Bar „Adria" — stało się w obecnej chwili silnej depresji gospodarczej prawdziwą sensacją dnia.

Sukces to bowiem zupełnie zasłużony. Jak już stwierdził w swem przemówieniu podczas otwarcia „Adrji" p. Wiceprezydent Miasta, prof. Ryszard Błędowski, sam fakt, iż w okresie tak ciężkiej depresji powstaje nowe, odpowiadające najbardziej wyrafinowanym wymogom estetyki i wytworności, przedsiębiorstwo kawiarniano-rozrywkowe, dające źródło utrzymania dziesiątkom rodzin, zasługuje na zupełne uznanie.

Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę położenie Cafe Adria w najbardziej centralnym punkcie Warszawy, z wyjątkową konsekwencją przemyślaną konstrukcję wnętrz, począwszy od elastycznej, gumowej podłogi, a skończywszy na racjonalnem ukryciu wszystkich źródeł światła, stworzenie przy kawiarni dziennej pierwszego w Warszawie ogrodu zimowego pod oszklonym dachem, zapewnienie podziemnej, największej w Warszawie sali dancingowej stałej, intensywnej przemiany powietrza, wprowadzenie najbardziej nowoczesnych efektów świetlnych, utrzymanie od pierwszej chwili wysokiego poziomu atrakcyj artystycznych — przy całej swej wytworności zachowanie ogólnie przyjętych, dostępnych cen, bez przymusu konsumcji wina w dancingu nocnym — jeśli wszystkie te względy weźmiemy pod uwagę, to niebywałe powodzenie Cafe Adrii stanie się dla nas zupełnie zrozumiałe.

Dzięki wymienionym zaletom „Adria" stała się miejscem spotkań elity towarzyskiej stolicy. Zaciszna dotychczas ulica Moniuszki roi się całemi dniami od setek aut i pojazdów, a wszystkie sale „Adrji" są przez całą dobę wypełnione najbardziej doborową publicznością. Oceniając należycie walory artystyczne nowego lokalu, postanowił Syndykat Dziennikarzy Warszawskich, świadom wielkiej przyjaźni, jaką żywi dla prasy współwłaściciel i dyrektor „Adrji", Franciszek Moszkowicz, twórca popularnej „Bagateli" lwowskiej, co w serdecznych słowach podkreślił podczas otwarcia Prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, p. Red. Witold Giełżyński, święcić tu swoje karnawałowe „Ostatki".

Już w najbliższych dniach „Adria" otworzy swój najbardziej intymny kącik-zaciszny, stylizowany coctail-bar p. n. „Złoty Bar".

Rozwiązanie PPS. Lewicy

jako organizacji komunistycznej. — Aresztowanie 14 działaczy zlikwidowanej partji w Krakowie. — Odezwa wojewody Kwaśniewskiego do ludności.

Szereg ostatnich wystąpień i procesów politycznej organizacji, działającej na terenie Rzeczypospolitej pod nazwą P. P. S Lewica wskazywał dowodnie że organizacja ta jest **ściśle komunistyczna, a akcja jej zwraca się wybitnie zarówno przeciw istniejącemu ustrojowi Państwa, jakoteż przeciw Państwu, jako całości.**

Wobec powyższego stanu rzeczy władze centralne uznały P. P. S. Lewicę za organizację **nielegalną i przystąpiły do rozwiązania jej na terenie całego Państwa.** W związku z tą akcją, władze wojewódzkie w Krakowie przy pomocy organów policji przeprowadziły na terenie całego województwa krakowskiego **rozwiązanie jednostek organizacyjnych prowincjonalnych P. P. S. Lewicy.** W toku rozwiązywania poszczególnych gniazd organizacyjnych, organa P. P. w porozumieniu z władzami sądowemi, przeprowadziły rewizję u szeregu osób wspomnianej organizacji.

W większości wypadków rewizje dały wynik pozytywny i **dostarczyły bardzo wiele materjału, zwłaszcza na terenie miasta Krakowa, wykazującego dowodnie, że P. P. S. Lewica jest organizacją komunistyczną,** wywrotową i **antypaństwową.** Wobec pozytywnego wyniku rewizyj przystąpiły organa policji po porozumieniu z sędzią śledczym drem Wątorem i sędzią sądu grodzkiego drem Krupińskim do aresztowania **szeregu osób pod zarzutem zdrady głównej, względnie działalności wywrotowej.**

Aresztowano i odstawiono do sądów **Władysława Pobożniaka** metalowca, **Edwarda Ochaba** s.ł fil. U. J., **Franciszka Rochatyńskiego, Franciszka Ruberta** mechanika, Stefana Wolasa drukarza, **Leona Spałkę** ślusarza, **Franciszka Kustę** abs. fil. U. J., **Edwarda Boniakowskiego** metalowca, **Juljana Kotarbę** robotnika, **Józefa Madeja** robotnika, **Władysława Spałkę, Władysława Gawlika, Jana Lenczowskiego i Józefa Czeremugę.**

Wczoraj rano ukazały się na murach m. Krakowa plakaty z odezwą wojewody, ostrzegając **ludność przed należeniem do P. P. S. Lewicy.** Każdy kto będzie należał do P. P. S. Lewicy jako **organizacji nielegalnej,** lub będzie z nią współdziałał, ten narazi się na konsekwencje karno-sądowe.

—ooo—

Zgórą miljon zł. wyłożyli żydzi

na wykupno 11-tu realności z rąk katolickich w czasie od lipca do października b. r.

Miejskie Biuro Statystyczne nadesłało nam wykaz zmian w stanie posiadania realności w Krakowie, w miesiącach: od lipca do października 1930. **Na przeprowadzonych ogółem 130 transakcyj domami i gruntami, blisko 9%, bo aż 11 realności przeszło z rąk katolickich w żydowskie.** Oto wykaz tych, którzy własność polską zaprzedali obcemu, wrogiemu nam żywiołowi:

Zofja z Krzyżanowskich Bzowska sprzedała dom 2-piętrowy przy ul. Czapskich 3 — Józefowi i Simie Landauom za 16.600 dolarów, dom 3-piętrowy przy ul. Grzegórzeckiej 33 sprzedał **Antoni Chodurek** Izraelowi i Ruchli Neumannom za 9.750 dol., **Stanisław Nycz** sprzedał dom 1-piętrowy przy ul. Kopernika 6 Towarzystwu kontynentalnemu Kern i Ska za 25.000 dolarów, dom 2-piętrowy przy ul. Batorego 7, sprzedała **Helena Massar** — Benedyktowi i Amalji Finklerom za 17.500 dolarów, dom 3-piętrowy przy ul. Grodzkiej 18 sprzedali: **Albin Checiński, Stanisław i Kazimierz Tyrałowie, Jadwiga z Tyrałów Zaleska i Bronisława z Tyrałów Jaźwiecka** — Leonowi i Teofili Steiglerom za 35.000 dolarów, dom 1-piętrowy przy ul. Józefińskiej 47 sprzedali **Stanisław i Maria Szynalikowie** — Jechlowi, Szejwie i Nuchemowi Trachtenbergom za 4.175 dolarów, część domu parterowego przy ul. Spadzistej 4 sprzedały: **Aniela Gergowa, Apolonja Pankowa i Marja Gorycka** — Salomonowi i Beili Hirschom za 3.000 zł., grunt przy ul. Kossaka sprzedali: **Stanisław Janusz, Zbigniew Olgierd, oraz Helena, Wanda, Artur i Tadeusz Niedziałkowscy** — Toni z Sachsów Mehlowej za 9.730 dolarów, grunt przy ul. Józefitów sprzedali: **Jan i Amalia Wacławikowie** — Dr. Brunonowi Falterowi i Dr. Arnoldowi Ehrenpreissowi za 6.550 dolarów, grunt przy ul. Zabłocie sprzedał **Karol Brylski** — Majerowi Herschfeldowi za 4.052 dolary, wreszcie **Józefa Woźnicowa** sprzedała grunt przy ul. Mogilskiej — Władysławowi Waldmanowi, za 15.000 zł.

Jak z powyższego wynika, żydzi na wykupno realności z rąk chrześcijańskich, w czasie od lipca do października ub. r. wydali 128.357 dolarów i 18.000 zł., czyli razem około 1.170.000 zł.

Poza powyższemi faktami sprzedaży realności żydom, podaje statystyka magistratu szereg innych tranzakcyj kamienicami na wielką skalę. I tak **dom II p. przy ul. Wielopole 4 nabyła Ska Wydawn. „Kurjer" od Twa Obrony Zach. Kresów Polski za cenę 66.000 dolarów,** dom IV p. przy ul. Krasińskiego sprzedali Grossbard i Zacker — B. i R. Liebeskindom za 56.000 dolarów, dom III p. przy ul. Starowiślnej 52 kupili J. i A. Wacławikowie od Teuflów za 27.500 dolarów, dom III p. przy ul. Zagrody 8 kupili de Landon'owie od Hozerów za 18.500 dolarów, część a mianowicie 5/8 domu II p. przy ul. Studenckiej 19 nabyła M. Poźniakowa od S. i E. Odrzywolskiego za 39.250 dolarów, dom II p. przy ul. Litewskiej 4 nabyli B. i K. Furowiczowie od J. Czackiego za 18.000 dolarów, dom II p. przy ul. Retoryka 5 nabyła J. Łapińska od R. Tolleczko oraz St. i J. Joraszów za 12.000 dolarów, dom IV p. przy ul. Skawińskiej kupiła E. Schreiberowa od H. i R. Sybirskich za 12.500 dolarów, dom IV p. przy ul. Skawińskiej nabyli Zimetbaumowie od Sybirskich za 12.500 dolarów, dom IV p. przy ul. Skawińskiej 10 nabyli Finderowie od Nirensteina i Jakober za 10.550 dolarów i t. d.

—::§::—

Część Krakowa bez światła.

Wczoraj tj. w sobotę koło godz. 6 wieczór pękła rura wodociągowa obok Teatru miejskiego im. Słowackiego, a buchające strugi wody zagrażały transformatorowi prądu elektrycznego. Dyrekcja Elektrowni wyłączyła prąd w części miasta a równocześnie organa techniczne przystąpiły do zabezpieczenia transformatora. **Przerwa w dopływie prądu w części miasta trwała około godzinę, co w konsekwencji spowodowało opóźnienie w wydaniu dziennika. Za te mimowolną, przez nas niezawinioną zwłokę gorąco naszych Czytelników przepraszamy.**

Rozwiązanie Rady miasta odroczone do przyszłego tygodnia.

Jak się dowiadujemy, rozwiązanie Rady m. Krakowa miało nastąpić w dniu wczorajszym, jednak zostało odroczone z tego powodu, że naczelnik wydziału samorządowego województwa krakwskiego p. Osiecki bawi w Warszawie w związku z tą sprawą i prowadzi konferencje w Min. spraw wewn. Również jak słychać skład Rady przybocznej uległ pewnym zmianom. Reskrypt wojewody krakowskiego rozwiązujący Radę, zostanie wręczony prez. Rollemu w ciągu najbliższego tygodnia.

Zjazd dyrektorów szkół średnich wojew. krakowskiego.

Wczoraj popołudniu w Gimnazjum I. im. Nowodworskiego w Krakowie rozpoczęły się obrady Walnego Zjazdu dyrektorów szkół średnich wojew. krakowskiego. Na zjazd przybyli dyrektorzy wszystkich szkół średnich ogólnokształcących z Krakowa i prowincji oraz delegaci Kuratorjum: nacz. Ziemnowicz i wizyt. Wierzbicki. Zjazd zagaił i powitał gości prezes Związku dyrektorów p. **Zachemski,** dyr. gimn. Nowodworskiego, poczem **dyr. Kostecki** wygłosił referat pt. „Stosunek szkolnictwa średniego ogólnokształcącego do szkolnictwa zawodowego". Koreferat — dyr. Weigt. Dziś w niedzielę dalszy ciąg obrad i zakończenie Zjazdu.

Nie dokonano żadnego rabunku na ofiarach katastrofy kolejowej.

W Kurjerze krakowskim ukazała się wiadomość, pochodząca rzekomo z „pewnego źródła", jakoby męty podmiejskie zauważywszy katastrofę kolejową na dworcu przetokowym w Krakowie, skorzystały natychmiast z tego strasznego nieszczęścia ludzkiego i wzięły się do rabowania. W ten sposób miało zginąć kilka kufrów, oraz portfel. Szybko rabusie zostali jednak przychwyceni przez samitarjuszów".

Wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa. Funkcjonarjusze kolejowi bezpośrednio po katastrofie **zabezpieczyli miejsce tragicznego zdarzenia tak, że o jakiejkolwiek kradzieży, a tem więcej rabunku nie było mowy.** Pracownicy kolejowi uskarżali się w naszej Redakcji na nieuczciwość Kurjera, który przez podanie powyższej fałszywej informacji mógł wywołać u czytelników Kurjera wrażenie, jakoby kolejarze nie zatroszczyli się o los i bezpieczeństwo ofiar katastrofy.

—:o:—

Występy teatru japońskiego w Krakowie

Zespół gwiazd japońskich rozpoczął swą triumfalną podróż przed kilkoma miesiącami, poczynając od Ameryki. Po wielkiem tournee w bieżącym miesiącu powraca do Japonji przez Europę. **Pierwszym etapem teatru na kontynencie Europy był Paryż,** gdzie w teatrze „Pigalle" dał długi szereg przedstawień, odnoszących niebywały sukces. Dalsza marszruta wiodła przez **Belgję, Holandję, Skandynawję, Italję, Szwajcarję,** Niemcy. Wielki triumf odniósł teatr w Berlinie, gdzie w ciągu ponad 40 przedstawień z rzędu wypełniony teatr entuzjastycznie witał utalentowanych odtwórców starojapońskich pantomim i tańców. Po dłuższym pobycie w Berlinie teatr japoński rozpoczął gościnę w Polsce i dał przedstawienia w Warszawie, skąd przyjeżdża do Krakowa.

Japoński teatr podróżuje **z własnemi kostjumami i dekoracjami, z własną oryginalną orkiestrą, zorganizowaną na sposób japoński.** Jest tedy sposobność do usłyszenia oryginalnej i egzotycznej, nietylko przez temat, ale i przez wykonanie muzyki, co również można powiedzieć o sztukach, które teatr reprezentuje. Repertuar wybrano specjalnie starannie, by dać w ciągu jednego przedstawienia cały przekrój artystyczny sceny japońskiej, złożony z dzieł, zaliczających się do najlepszych w dorobku artystycznym Japonji.

Na pierwszem miejscu jest reprezentowany **oryginalny dramat starojapoński,** mający w sobie szereg pierwszorzędnych walorów scenicznych, następnie sztuka oparta na **ideologji** ogólnoludzkiej i pantomima komedjowa, **na zakończenie** balet japoński. Miarą wysokiego poziomu artystycznego gry artystów jest fakt, że **nieznajomość zupełnie nam obcego języka w niczem nie wpływa na obniżenie walorów widowiska.**

Teatr japoński przyjeżdża do Krakowa tylko na trzy dni, t. j. 17, 18 i 19 b. m., na które kasa teatru miejskiego rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Życie gospodarcze

Kredyty pod zastaw zboża

zostały przez Bank Polski wstrzymane.

Nieoczekiwane wstrzymanie przez Bank Polski udzielania dalszych kredytów pod zastaw zboża uderzyło szczególnie boleśnie **najbardziej zapobiegliwe jednostki w rolnictwie.** Po otwarciu bowiem kontyngentu zastawowego pierwsi zaczęli zeń korzystać rolnicy, najbardziej potrzebujący gotówki w okresie bezpośrednio po zbiorach. Natomiast rolnicy finansowo bardziej odpowiedzialni przeważnie wstrzymywali się w zaciąganiu pożyczek zastawowych, licząc na to, **że z pożyczek tych będą mogli korzystać w końcu jesieni i zimą, gdy nadejdą terminy płatności kredytów żniwnych i nawozowych.** Kontyngenty tedy kredytów zastawowych uważali oni za pewnego rodzaju rezerwę gotówkową, którą będzie można zmobilizować w okresie najsilniejszego napięcia finansowego w gospodarstwach rolnych.

Nic więc dziwnego, że nagłe wstrzymanie udzielania tych kredytów postawiło w bardzo przykrej sytuacji rolników najbardziej odpowiedzialnych majątkowo i najwięcej zasługujących na pomoc pożyczkową.

Zapas walut Banku Pol. zmniejszył się o 11 miljonów zł.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego br. wykazuje zapas złota 562 milj. 557 **tys. zł., tj. o 74 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 9 milj. 139 tys. zł. do sumy 253 milj. 218 tys. zł. również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2 milj. 612 tys. zł.** do sumy 110 milj. 821 tys. zł. **Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 18 milj. 676 tys. zł.** i wynosi 604 milj. 204 tys. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 6 milj. 659 tys. zł. do sumy 78 milj. 518 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 7 milj. 936 tys. zł. i wynoszą 123 milj. 108 tys. zł.

W pasywach **pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 42 milj. 737 tys. zł.** (227 milj. 564 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 76 milj. 835 tys. zł. (1.199 milj. 719 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem podniósł się do 39,41% (9.41% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 57,16% (17,16% ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46,89%.

Stopa dyskontowa Banku 7½%, lombardowa 8½%.

Likwidacja przedsiębiorstw.

WE WILNIE ZLIKWIDOWANO W STYCZNIU 36 PRZEDSIĘBIORSTW.

W związku z wykupywaniem patentów na rok 1931, wpłynęło do magistratu m. Wilna 22 zawiadomień o likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych od 1 stycznia b. r. W ciągu stycznia wpłynęło takich zawiadomień jeszcze 14, z czego wynika, że w m. styczniu b. r. zlikwidowano w Wilnie, w okresie sanacyjnej „radosnej twórczości“, łącznie 36 przedsiębiorstw.

FALA BANKRUCTW I NADZORÓW SĄDOWYCH W WARSZAWIE.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił upadłości: w roku 1929 — 146, w r. 1930 — 206, a w ciągu 27 dni b. r. — 17. Prócz tego zlikwidowało się od Nowego Roku 160 przedsiębiorstw, przyczem statystyka ta obejmuje tylko przedsiębiorstwa, które zawiadomiły o swej likwidacji urząd przemysłowy. W ciągu stycznia b. r. wpłynęło takich zgłoszeń o likwidacji 27.

Statystyka ta nie obejmuje tak zw. dobrowolnych układów z wierzycielami, przy których wierzyciele dobrowolnie redukują swoje należności o 50 — 60 proc. i godzą się na rozłożenie reszty na rok, dwa.

———o———

Kościół wobec przesilenia gospodarczego.

ODCZYT KS. BISKUPA KUBINY.

W Domu Katolickim w Krakowie wygłosił **ks. biskup Dr. Teodor Kubina** w ub. wtorek odczyt p. t. **„Dzisiejszy kryzys gospodarczo-społeczny, a misja społeczna Kościoła“** — przy wypełnionej sali, świadczącej o zainteresowaniu, jakie budziła zarówno osoba prelegenta jak i aktulny temat, któremu wykład swój poświęcił.

Obecny kryzys gospodarczy, — zaznaczył na wstępie prelegent — wstrząsnął podstawami świata w nie mniejszym stopniu, niż wojna światowa, a w następstwach swych może przynieść zmiany daleko większe. Groźny i bolesny objaw tego kryzysu to **18—20 miljonów bezrobotnych,** w samych tylko cywilizowanych krajach świata. Te masy bezrobotnych to stałe niebezpieczeństwo rozpętania się burzy i pochłonięcia kultury. Nie dziw więc, że bezrobocie, jako straszliwa nowoczesna plaga, wysunęła się na naczelne dziś miejsce zagadnień politycznych i społecznych. **Kościół i społeczeństwo katolickie nie mogą być wobec tego zjawiska bezczynnemi** i sprzeniewierzyć się swej misji społecznej. W jaki sposób mają one misję tę spełnić i jak daleko ma sięgać akcja Kościoła?

Najcharakterystyczniejszym objawem kryzysu jest jego powszechność: **obejmuje on cały świat, wszystkie narody i klasy społeczne.** Ta jego powszechność i długotrwałość świadczy, że dotyczy on nie jakichś tylko przejawów na powierzchni, ale że sięga **w serce życia gospodarczego.** Nie jest on także spowodowany czynnikami niezależnemi od człowieka, jak katastrofy żywiołowe nieurodzaju, posuchy, epidemji, ale **pochodzi z przyczyn od woli ludzkiej zależnych.** Wprawdzie, powiedziałby ktoś, wojna była tą katastrofą, tym żywiołem, ale i wojnę zawinili ludzie i ona tylko przyspieszyła wybuch kryzysu w dzisiejszym rozmiarze.

Daremnie dopatrywanoby się jego źródeł w „przeludnieniu“ ziemi. Bóg wyposażył ziemię tak w środki do życia dla ludzi, że środków tych nigdy nie zabraknie, przeludnienia nigdy nie będzie i dziś ono nie istnieje. **I dziś nie jest zamało, ale zadużo dóbr gospodarczych na ziemi.** Teorja Malthusa okazała się obecnie zupełnie nierealną.

Natomiast długotrwałość przesilenia wskazuje, że **najgłębsza jego przyczyna tkwi w samej strukturze gospodarczej stworzonej i utrzymywanej przez ludzi.** Okazuje się, że obecna struktura życia gospodarczego nie może sprostać nowym warunkom i że **mamy do czynienia z kryzysem ustroju gospodarczego,** który musi albo ulec daleko idącemu przeobrażeniu albo ustąpić miejsca innemu. **System kapitalistyczny już złamał swój stos pacierzowy.** Indywidualizm gospodarczy i wolna konkurencja — podstawy tego ustroju — zostały dawno **porzucone przez samych kapitalistów,** których kartele dyktują swym członkom warunki produkcji i handlu. Żyjemy dziś **w czasie przełomowym** Tak jak u końca wieków średnich otwarły się niezmierzone rynki zbytu a produkcja z zamkniętej dla ograniczonych potrzeb miejscowych, zaczęła przeobrażać się w światową, i stała się sama w sobie celem gospodarczym, najwyższym nakazem kapitalistycznego ustroju — tak dziś nadszedł kres: **niema wolnych rynków na świecie i niema środków, by świat się rozszerzył.** Ludność stała się wszędzie samodzielną, lub dąży do samodzielności. Wojna ten proces przyspieszyła a zaostrzyła go powojenna polityka rządów przez zamykanie granic dla importu. Świat jest zamknięty i nie dostarczy nowych rynków, przestała więc istnieć podstawa dotychczasowego ustroju. Musi to pociągnąć dalekie konsekwencje: **wybiła godzina dla nowego ustroju** gospodarczego.

Nikt nie może przewidzieć dziś, jaki to będzie ten nowy system, nikt nie wskaże nowych jego form, ale pod naciskiem kryzysu **wszyscy** pracują nad wyszukaniem dróg do lepszych warunków bytu: próba z Sowietami się nie udała, bo bolszewizm nie buduje ale niszczy. **Ale jeśli nie znajdziemy i to w krótkim czasie wyjścia z obecnej sytuacji przez stworzenie nowego ustroju — wówczas łatwo może dojść do narzucenia masom bolszewickich miraży.**

Gdy po upadku średniowiecznej struktury poczęły się tworzyć nowe formy ustrojowe — Kościół przechodził wielki wewnętrzny kryzys, w związku z renesansem i reformacją. Nie dziw, że w tej sytuacji Kościół nie mógł wywrzeć dość silnego wpływu na tworzące się formy i natchnąć je duchem chrześcijańskim. Racjonalizm i materjalizm stały się też duszą nowych warunków i wywołały dzisiejszy stan chaosu. Ten błąd nie powinien się powtórzyć. Do tego Kościół i my katolicy nie powinniśmy i nie możemy dopuścić ale wytężyć wszystkie siły w akcji katolickiej, aby Kościół mógł swą misję spełnić. Nie jest nią tworzenie przez Kościół nowego ustroju gospodarczego i nie leży to bowiem w Jego przeznaczeniu. Ale misją Kościoła w tej dziedzinie jest tchnąć zasady etyki gospodarczej w społeczeństwo w duchu sprawiedliwości i miłości.

Odczyt ks. biskupa Kubiny został przyjęty rzęsistemi oklaskami. Wśród uczestników zauważyliśmy m. in. ks. biskupa Dra M. Godlewskiego prof. Uniw. Jag., ks. biskupa Dra St. Rosponda, ks. inf. Kulinowskiego.

Dr. J. W.

Kampania o zniżkę cen.

RESTURATORZY NIE ZNIŻĄ CEN.

Restauratorzy łódzcy powzięli uchwałę, głoszącą, że nie mogą zniżyć cen pobieranych dotychczas. Uchwałę tę powzięli ze względu na próby władz administracyjnych, zmierzające do redukcji cen w restauracjach i jadłodajniach, motywując swe stanowisko tem, iż ceny żywności są wprawdzie niższe, ale jednocześnie pozostały bez zmiany podatki, komorne, robocizna, świadczenia i t. p. Przy poprzednich wysokich cenach żywności przedsiębiorstwa te dawały deficyt, dopiero obecnie mogą one właściwie kalkulować z pewnym zarobkiem, nie zmieniając cen“.

(Stanowisko restauratorów łódzkich niewątpliwie nie jest słuszne, gdyż w przemyśle restauracyjnym koszta żywności, które obecnie tak silnie spadły, stanowią zasadniczą, bardzo poważną pozycję w kalkulacji. Zniżka cen surowca powinna spowodować potanienie cennika restauracyjnego. — Red.).

„DALSZA ZNIŻKA CEN W DETALU ZALEŻNA OD WYTWÓRCÓW“.

Oświadczenie przedstawicieli handlu.

Na konferencji sfer przemysłowych z władzami w wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej oświadczyli przedstawiciele handlu, że dalsza zniżka cen w detalu może nastąpić tylko o tyle, o ile obniży się cena nabycia u wytwórców, lub jeżeli handel doczeka się smutnej konieczności ostatecznej likwidacji. Wymiana zdań wykazała, iż p. o. Wojewody nabrał przekonania, że atak w kierunku handlu detalicznego, przynajmniej w Wileńszczyźnie, nie znajduje dostatecznych podstaw.

———X———

Ostateczne wyniki 1931-32.

Ponieważ we wczorajszym numerze zaszła omyłka drukarska w ostatecznych cytrach budżetu na r. 1931/32 podajemy je przeto we właściwem brzmieniu. Cyfry te wynoszą:

W dochodach 2.857.711 tys. zł.

W wydatkach 2.856.999 tys. zł.

Wobec czego nadwyżka dochodów wynosi 712 tys. zł.

Wczoraj Sejm przyjął powyższe cyfry także w trzeciem czytaniu.

———X———

Naruszenie spoczynku niedzielnego — zobowiązania wyborcze.

Sanacyjny projekt naruszenia spoczynku niedzielnego na rzecz żydów, spotkał się z ostrem potępieniem na łamach „Polonji“:

„Państwo Polskie musi dbać o to, aby nie wychodziło z obrębu państw cywilizacji zachodniej. Wszędzie na zachodzie, w Anglji we Francji, we Włoszech i t. d., krótko i węzłowato wszędzie na zachodzie istnieje spoczynek niedzielny i w święta chrześcijańskie. Nadaje to życiu zachodnio-europejskiemu pewien wygląd cywilizacyjny wspólny i ważny. Wszystko zatem przemawia, aby Polska, będąc na pograniczu tego świata zachodniego, **nie stwarzała u siebie wyglądu innego.** A jeszcze gorzej byłoby oczywiście, gdyby go stwarzała tylko dla części wschodniej swego obszaru.

Z tych względów oświadczenia p. posła Holówki muszą się wydać niedość przemyślane, a stanowisko takie kierownika grupy Be Be w Sejmie **musi wzbudzić poważne zaniepokojenie wśród polskiej ludności chrześcijańskiej w całym kraju.**

Zobowiązania wyborcze BB., zaciągnięte tu i ówdzie, nie mogą być tak drogo opłacane“.

W tymsamym duchu zamieszcza artykuł **„Dziennik Wileński“,** piętnując sanacyjne zakusy na jedno z zasadniczych praw chrześcijańskiej ludności kraju.

———:: § ::———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 14 lutego. Dewizy: Holandja 358.12, 359.02, 357.22; Londyn 43.35¼, 43.46 43.24½; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Paryż 34.98, 35.07, 34.89; Praga 26.40¼, 26.46¼, 26.34; Sztokholm 238.86, 239.46, 238.26; Szwajcarja 172.13, 172.56, 171.70; Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07; Włochy 46.72, 46.84, 46.60; Berlin w obrotach prywatnych 212.65.

KURSA OBLIGACJI.

3% premjowa budowlana 50 — 4% premjowa inwestycyjna 95 — 5% konwersyjna 49¼ — 5% kolejowa 44 — 10% kolejowa 103 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 14 lutego. Paryż 20.32¼, Londyn 25.18½, Nowy Jork 5.18.30, Berlin 123.20, Wiedeń 72.80, Praga 15.34, **Warszawa 58.00**

Radio.

Poniedziałek 16 lutego.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Koncert muzyki powstańczej z 1831 r. — transmisja z sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Wykonawcy: Orkiestra 20 p. p. Ziemi Krakowskiej pod dyr. mjr. J. Schreyera, M. Sacewiczowa (fort.), A. Mazurek (śpiew); 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.46 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Odczyt ze Lwowa; 20.30 Opera z Warszawy; 22.25 Feljeton; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna.

Lwów (385.1). G. 16.55 Pogawędki lekarskie dr H. Mierzeckiego (Człowiek — królikiem doświadczalnym); 19.25 „Przemysł ludowy i domowy w Polsce“ — wygł. dr J. Metzger (z okazji Zjazdu Samorząd. Wojew. Lwowskiego); 20 Odczyt o Cl. Debussym wygł. dr St. Łobaczewska. (VI. z cyklu „Ewolucja muzyki nowoczesnej od Chopina do czasów dzisiejszych“, organizowany wespół z Polskiem Towarzystwem Muzyki Współczesnej), transmisja na wszystkie polskie stacje.

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe. Weselne sceny ludowe i piosenki; 15.56 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Program dla dzieci starszych; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 „Malarstwo polskie przed stu laty“; 17.45 Transmisja z Krakowa. Muzyka powstańcza; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Program na dzień następny 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Pogadanka muzyczna ze Lwowa; 20.30 Opera „Jaś i Małgosia“; 22.25 Feljeton p. G. Krauze p. t.: „Teatr w Finlandji“; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna z hotelu „Polonja“.

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 1845 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Dr K. Sobolski: „O fizycznych i psychicznych właściwościach narodu polskiego“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiedeń tonie w śniegu.

Warszawa 14. 2. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym nad ranem spadł w Wiedniu katastrofalny śnieg, skutkiem którego utknął cały ruch uliczny. Na miasto ruszyło 221 pługów, celem oszyszczenia szyn tramwajowych. Na wielu linjach ruch tramwajowy musiał być przez dłuższy czas przerwany. W punktach węzłowych panowało szczególne zamieszanie, gdyż liczne automobile i wozy nie mogły ruszyć z miejsca.

Również z całej Austrji donoszą o obfitych opadach śnieżnych, które powodują przerwy w ruchu kolejowym. Pociągi pospieszne przychodzą do Wiednia z wielogodzinnem opóźnieniem.

SPRAWCA ZAMACHU W POSELSTWIE CZESKIEM OSADZONY W WIĘZIENIU.

Wiedeń. (PAT). Sprawca zamachu na sekretarza legacyjnego Zajiczka Horskiego, Gotlieb Zetka, został odstawiony do aresztów sądu krajowego. Obrona postawiła wniosek o zbadanie jego stanu umysłowego przez lekarzy sądowych.

Nie będzie dyktatury w Rumunji.

Budapeszt, 14 lutego. „Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu, że król Karol przyjął wczoraj licznych polityków rumuńskich, których upoważnił do złożenia w jego imieniu kategorycznego oświadczenia, że nigdy nie pomyślał nawet o naruszeniu konstytucji, lub ograniczeniu praw parlamentu. Wszelkie pogłoski o zamiarze wprowadzenia w Rumunji dyktatury są zupełnie bezpodstawne.

Rokowania o Konkordat z Grecją.

Ateny. (PAT) Specjalny wysłannik Watykanu Mr. Margotti rozpoczął rokowania z ministrem spraw zagranicznych Grecji Mihalakopulosem w związku ze sprawą uregulowania niektórych kwestyj odnośnie do stanowiska Kościoła katolickiego w Grecji. Mr. Margotti w rokowaniach tych ma również załatwić sprawę duchowieństwa unickiego i jego szkół w Grecji. Głównem jednak zadaniem Mr. Margottiego jest doprowadzenie do zawarcia konkordatu pomiędzy Grecją a Stolicą Apostolską.

OŚM SAMOLOTÓW SPŁONĘŁO.

Z pogranicza donoszą, iż przed paru dniami pod Borysowem wybuchł pożar w hangarach lotniczych sowieckich, w których znajdowało się 8 samolotów wojskowych. Ogień powstał w nocy. Gdy pożar zauważono, warta starała się wezwać straż ogniową, znajdującą się o kilka kilometrów od hangarów, lecz wskutek przerwania linji telefonicznej starania te nie dały rezultatu. Później gdy przybyła kompanja saperów okazało się, że woda, znajdująca się w pobliżu, była zamarznięta. Wobec tego samoloty uległy zniszczeniu a hangary spłonęły doszczętnie. Pożar powstał wskutek podpalenia. Aresztowano kierownika hangarów i 4 stażników.

ZGON KS. FR. GORDONA.

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.). W Chicago zmarł w piątek ks. Franciszek Gordon, wybitny członek Zgr. OO. Zmartwychwstańców, wydawca „Dziennika Chicagowskiego". Dziennik ten obchodził niedawno 40-lecie.

3000 GÓRNIKÓW ZGINĘŁO W PŁONĄCYCH SZYBACH.

Moskwa. (PAT) Jak donosi prasa sowiecka, w Chinach podczas wybuchu w kopalni suszumskiej zginęło zgórą 3000 robotników. Taka duża liczba ofiar spowodowana została tem, że administracja kopalni obawiając się przerzucenia ognia do innych szybów, kazała zamknąć wszystkie wejścia do szybów.

ZAGADKA CHOROBY BAZEDOWA.

Wiedeń (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiego towarzystwa lekarskiego wygłosił dr. Raab odczyt o chorobie Bazedowa, stwierdzając, że choroba ta szerzy się we Wiedniu od kilku lat w sposób zastanawiający. Prelegent wyraził przypuszczenie, że wzrost wypadków choroby tej pozostaje w związku z nadmierną konsumpcją jodu przez ludność wiedeńską. Mianowicie dla zwalczania choroby wola, częstej zwłaszcza w okolicach górskich, dodaje austrjacki zarząd salinarny do soli kuchennej nieznaczną przymieszkę jodu. Dzięki temu zarządzeniu zmniejszyła się znacznie liczba wypadków choroby wola, zarazem jednak zarazem liczba wypadków choroby gruczołu tarczykowego, znanej pod nazwą choroby Bazedowa. Na ten temat wywiązała się dyskusja, przyczem zdania co do skutków używania jodu były podzielone. W każdym razie stwierdzono, że nadwrażliwość ludności wiedeńskiej wobec jodu stale wzrasta i że należy wobec tego unikać zbytniego stosowania jodu.

Paryż, 14 lutego. Parlamentarna komisja śledcza zajmująca się skadalem banku Oustrica uchwaliła 16 głosami przeciw 11 postawić dawnego ministra sprawiedliwości Pereta przed trybunał stanu.

Mjr Kubala pozostaje na wolności

SPRAWA PRZEJDZIE PRZED SĄD NAJWYŻSZY.

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.). Skazany na rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego major Kubala jest dotychczas na wolności, gdyż ani prokurator, ani sąd nie postawił wniosku o aresztowanie go. Major Kubala ma trzy dni czasu na złożenie sprzeciwu. Po upływie 8 dni sprawa przejdzie do Sądu Najwyższego, gdzie rozprawy należy oczekiwać w ciągu miesiąca, lub dwu. Gdy zapadnie wyrok Sądu Najwyższego przysługiwać będzie jeszcze Kubali prawo odwołania się do łaski Prezydenta Rzplitej.

KONFISKATY ZA ECHA Z PROCESÓW SĄDOWYCH.

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.). „ABC" został skonfiskowane za artykuł, omawiający wyrok na majora Kubalę. „Wieczór Warszawski" uległ konfiskacie za uwagi o procesie o przygotowywaniu zamachu na premjera Piłsudskiego. Skonfiskowany został również „Robotnik".

PPS. Lewica — organizacją nielegalną

Warszawa 14. 2. (Telef. wł.). Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski uznał P. P. S. Lewicę za organizację nielegalną. Z polecenia ministra w dniu dzisiejszym w wielu miastach na terenie Rzplitej, jak w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Sosnowcu, Wilnie, Łodzi, ukazały się ogłoszenia wojewodów, zawiadamiające o decyzji ministra i przestrzegające obywateli przed braniem udziału w działalności tej partji. Ogłoszenia wojewodów uprzedzają, że każdy, ktoby należał lub współdziałał z Polską Partją Socjalistyczną Lewicą, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karno sądowej.

Przypomnieć należy, że swego czasu zapadł w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok, zatwierdzony następnie przez Sąd Aplacyjny, uznający P. P. S. Lewicę za organizację antypaństwową.

Rząd francuski wyszedł cało z ognia interpelacji.

Paryż. (PAT). Izba deputowanych omawiała na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu interpelację w sprawie

polityki rolniczej rządu.

Deputowany Payen (niezależny) domagał się od rządu zastosowania środków, mających na celu ochronę rolnika francuskiego przed konkurencją rolników cudzoziemskich. Mówca przypomina, że liczba bezrobotnych wzrosła do 1,350.000 osób, wśród których 1,000.000 robotników jest pozbawionych pracy częściowo. Tymczasem w chwili obecnej znajduje się we Francji 2,000.000 robotników cudzoziemskich. Mówca zauważa, że zagranicą istnieją liczne urzędy, ułatwiające emigrację robotników do Francji i zaleca wprowadzenie norm, ustalających cyfrę robotników cudzoziemskich w każdym zawodzie.

Deputowany Dumat (umiarkowany) przemawiał zkolei w sprawie interpelacji, dotyczącej projektu

pomocy finansowej dla Niemiec,

co do której domaga się osobnej dyskusji. Mówca zaznacza, że chodzi tu o udzielenie rządowi niemieckiemu pożyczek i w wysokości 240.000.000 franków, wzamian za niemieckie akcje gwarancyjne. Czyż Bank Wypłat Międzynarodowych nie został utworzony właśnie dla ułatwienia tego rodzaju operacyj? Koleje niemieckie, które mają stanowić gwarancję tej pożyczki, są już gwarancją dla planu Younga.

Minister finansów Flandin stwierdza, że chodzi tu o prostą operację skarbową. Poprzedni gabinet — mówił minister — udzielił upoważnienia. Ta operacja bankowa nie pociągnęła za sobą żadnej gwarancji rządowej. Nie jest to polityka nowa. Fakt ten świadczy jedynie o ciągłości polityki francuskiej, polityki współpracy, pokoju i poszanowania traktatów.

Wniosek o odroczenie dyskusji nad interpelacją uchwalono 550 głosami przeciw 11.

ROZŁAM W PARTJI RADYKALNEJ.

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.). „Echo de Paris" donosi, że jeden z b. czołowych przedstawicieli partji radykalnej deputowany Montigny powziął zamiar wystąpienia z partji radykalnej, której zarzuca, że nie wzięła udziału w gabinecie Lavala i że za bardzo ogląda się na socjalistów. Montigny spodziewa się, że pociągnie za sobą innych deputowanych i zdoła stworzyć z dyssydentów grupę, liczącą 25 do 30 deputowanych.

Dymisja rządu hiszpańskiego.

Paryż, 14 lutego. Z Madrytu donoszą: Premjer Berenguer złożył dziś w południe dymisję całego gabinetu.

POGŁOSKI O ABDYKACJI.

Madryt, 14 lutego. Wczoraj wieczorem obiegła miasto pogłoska, że król hiszpański Alfons XIII zamierza abdykować. Wkrótce potem pogłoska została oficjalnie zdementowana, jednak że giełda zareagowała na nią zniżką pesety.

Sytuacja polityczna zaostrza się w dalszym ciągu. Również dawny premjer hr. Romanones i przywódca ruchu katalońskiego Campo wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw rządowi Berenguera i przeciw wyborom przeprowadzanym przez jego rząd. Wynika z tego, że wszyscy wpływowi politycy kraju odsunęli się od Berenguera. Krążą nawet pogłoski, iż Berenguer nosi się z zamiarem złożenia dymisji całego gabinetu.

Zbiegowie hiszpańscy opuszczają Francję

Paryż, 14 lutego. Socjalistyczny „Populaire" donosi, że władze francuskie wysiedliły wszystkich hiszpańskich zbiegów politycznych a m. in. także przywódcę partji socjalistycznej Prieto, którzy osiedlili się w Hendaye, miasteczku leżącem nad granicą hiszpańską. Wysiedlonym zezwolono tylko zamieszkać na obszarach leżących na prawym brzegu Loary, wobec czego postanowili opuścić Francję i wyjechać do Belgji. W następstwie tego zarządzenia wyjechali z Paryża do Brukseli także rewolucyjny major Franco i generał Liano, oświadczając, że rezygnują z tak ograniczonej gościny we Francji.

Wymieniony dziennik protestuje przeciw tym środkom policyjnym zmierzającym do ratowania „mocno chwiejącego się tronu hiszpańskiego". Tylko renegat partji socjaldemokratycznej — pisze — jakim jest Laval, mógł Francję okryć podobną hańbą.

SYTUACJA WEWNĘTRZNA KRAJU GROŹNIE NAPRĘŻONA.

Madryt, 14 lutego. W obliczu zaostrzającej się z każdym dniem sytuacji politycznej dziś przedpołudniem o godz. 11.30 odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem generała Berenguera. Po półgodzinnych obradach Berenguer wraz z całym gabinetem udał się do zamku, gdzie wręczył dymisję całego gabinetu. Król dymisję przyjął i polecił rządowi sprawowanie agend, aż do czasu utworzenia nowego gabinetu, w którym to celu podjął bezzwłocznie narady z miarodajnymi przywódcami partyj.

W pół godziny później zawezwał król do zamku najpierw przywódcę partji konserwatywnej księcia Maurę. Opuszczając zamek ks. Maura oświadczył, że wypowiedział się wobec króla za rządem narodowym. Sądzi on, iż król zasięgnie rady tych polityków, którzy żądają zwołania zgromadzenia konstytucyjnego.

Po konferencji z królem przywódca partji liberalnej markiz Alhucemas oświadczył, iż wskazał królowi na konieczność utworzenia rządu „szerokiej koncepcji". Oprócz tego radził on królowi, aby niezwłocznie rozpisał wybory gminne, na zasadzie których miałyby się odbyć później wybory prowincjonalne. Zwołanie zgromadzenia konstytucyjnego miałoby nastąpić w terminie późniejszym.

Koła polityczne oczekują, że nowy rząd utworzony będzie najpóźniej w poniedziałek. Zawezwany został z Barcelony do Madrytu także przywódca regjonalistów katalońskich Cambo.

Wybory odwołane.

Madryt, 14 lutego. Król Alfons podpisał dziś dekret odwołujący wybory do parlamentu, jakie miały się odbyć 1 marca b. r. Koła polityczne liczą się z tem, że król zarządzi najpierw wybory gminne, a później okręgowe, aby monarchja zyskała na czasie. W kołach republikańskich sądzą, że podobna decyzja byłaby sygnałem do przyspieszenia rewolucji. Sytuacja jest bardzo naprężona.

Mowa prokuratora w procesie o „zamach".

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczął się dalszy ciąg procesu o przygotowywanie zamachu na premjera Piłsudskiego, po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej postrzeleniem Pórzyckiego. Przemawiał prokurator Grabowski, który bardzo obszernie charakteryzował stosunki w P. P. S. od jej powstania. Wyroku należy się spodziewać późną nocą.

Likwidacja wydziału południowego Min. Spraw Zagr.

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.) Z powodu pogłosek o zamierzonej reorganizacji ministerstwa spraw zagranicznych mówią, że reorganizacja ta ograniczy się do skasowania wydziału południowego. Likwidacja tego wydziału potrwa jeszcze parę tygodni. Naczelnik wydziału południowego p. Günther obejmie prawdopodobnie którąś z placówek zagranicznych.

Warszawa 14. 2. (Tel. wł.). Stanowisko naczelnika wydziału prasy i propagandy w min. spr. zagr. po p. Drymmerze, powołanym na stanowisko naczelnika wydziału personalnego, obejmie p. Starzowski, dotychczasowy następca naczelnika wydziału południowego.

Uporczywe pogłoski o zamierzonych zmianach w rządzie.

Warszawa, 14. 2. (Telef. wł.). Coraz częściej powtarzają się pogłoski o bliskiem przejściu min. Matuszewskiego na stanowisko min. spr. zagr. Sprawa nie jest jeszcze zadecydowana i zdaje się toczy się ua tem tle walka między min. Matuszewskim, a wicemin. Beckiem. P. Składkowski ma objąć stanowisko dowódcy D. O. K. Poznań, a tekę po nim objąłby p. Stamirowski. Na stanowisko min. skarbu przewidywany jest podobno płk. Koc. Jak to już wielokrotnie zapowiadaliśmy kwestja zmian w rządzie nie będzie załatwioną przed powrotem min. Piłsudskiego z Madery. Powrót ten ma się nieco opóźnić. Wyjazd z Madery nie nastąpi przed początkiem marca.

Demonstracje komunistów na tle bezrobocia.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.). W dn. 25 lutego ma być urządzony w Polsce, podobnie jak i w całej Europie, komunistyczny dzień walki z klęską bezrobocia. Partja komunistyczna rozwinęła silną akcję i nawołuje do wyjścia na ulicę w dniu wymienionym. W odezwach, rozrzuconych po Warszawie, komuniści atakują szczególnie organizacje socjalistyczne, a zwłaszcza posła Arciszewskiego.

Wykrycie tajnych magazynów broni w Berlinie.

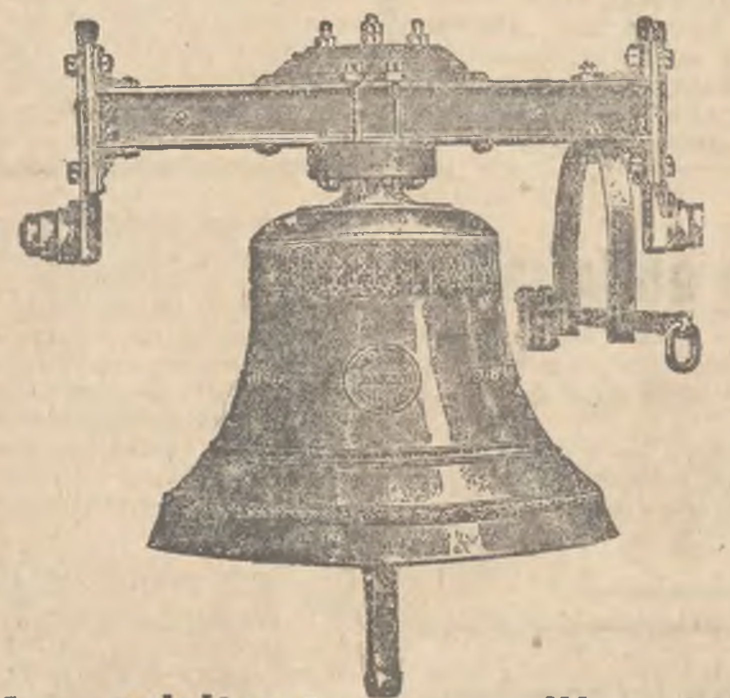
Berlin, 14 lutego. Po krwawej bójce nacjonal-socjalistów z komunistami, jaka rozegrała się wczoraj na ulicach w Bonn, podczas której kilkanaście osób zostało rannych, policja dokonała w nocy rewizji lokalu nacjonal-socjalistów w poszukiwaniu za bronią. Rewizja dała nadspodziewany wynik: wykryto cały magazyn broni i amunicji. W ręce policji wpadło ponad 30 karabinów, kilkadziesiąt strzelb myśliwskich, masa sztyletów, kilkanaście rewolwerów i 6 pak amunicji. Dokonano licznych aresztowań.

Gandhi proponuje wicekrólowi konferencję.

Allahabad. (PAT) Idąc za radą przywódców umiarkowanych, Gandhi wystosował do wicekróla pismo, zalecające odbycie z nim konferencji. Gandhi zaznacza w tym liście, iż obrady konferencji okrągłego stołu nie zdołały mu trafić należycie do przekonania i sądzi, że wicekról mógłby ławiej rozproszyć wszelkie wątpliwości i nieporozumienia.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA

DZWONÓW

Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

Zapraszamy P. T. członków Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

dnia 27 lutego 1931 r. o godz. 12-tej w południe w lokalu Kasy odbyć się mająca a w razie braku kompletu o godzinie 13-tej w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1930.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za r. 1930.
5. Odczytanie sprawozdania z lustracji Związku.
6. Odczytanie protokołu rewizji Państw. Banku Rolnego.
7. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i kontroli za rok 1930 i zatwierdzenie bilansu.
8. Rozdział czystego zysku za rok 1930.
9. Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia spółdzielni.
10. Oznaczenie granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka.
11. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
12. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na rok 1931.
13. Wnioski członków.

W Jaśle dnia 7 lutego 1931.

Dyrekcja:

Ks. Józef Gayda *Dr. Maksymiljan Lipiński.*

Niebywałą okazją

korzystnego kupna wszelkich gatunków PŁÓCIEN bieliźnianych i pościelowych z fabryki

ŻYRARDÓW

jest BIAŁY TYDZIEŃ który rozpoczął się 25 stycznia 1931 r.

w składzie **PŁÓCIEN i BIELIZNY**

R. KOWALSKI — Kraków, ulica Wiślna L. 8.

Bogaty wybór. Ceny wyjątkowo niskie.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za m [illegible] wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszedzie.

Sprzedam froterkę elektrolux, lampy elektryczne, całkiem w nowym stanie okazyjnie z powodu wyjazdu. — Kraków, Mazowiecka 8. mieszkanie 10. 94



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu ze społów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Maturyczne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14: I. p.

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy obejmują:

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów.
2). Specjalny kurs, przygotowujący do matury seminarjalnej.
3). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
4). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
5). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
6). Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

---

100 wizytówek

z drukiem od 2 zł. 45 gr. Zawiadomienia ślubne, przybory szkolne i kancelaryjne. Ceny znacznie zniżone. „Nasz Papier“ Kraków, Krupnicza L. 12. Zamówienia z prowincji uskutecznia się szybko i sumiennie.

KILIMY

artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 13-169.

Wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnem miejscu pobytu Stanisława Adamskiego, syna Franciszka i Marji z Relidzińskich, urodz. w 1897 roku w Weżerowie, gminy Kacice, ożenionego z Janiną z Kostrzewskich, ostatnio zamieszkałego w Krzemieńcu — uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko Reformowanego w Wilnie przy ul. Zawalne Nr. 11. 93

Księgarnia Krakowska

Kraków, św. Krzyża 13

poleca

Smogór K. X.:
Kazania na 40-godzinne nabożeństwo i Homilje Wielkopostne. Cena zł. 6·—

Walczyński Fr. X.:
Kazania Eucharystyczne podczas 40-godzinnego nabożeństwa, 4 zeszyty, cena zł. 14·—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta.

Wydawnictwa o „Akcji Katolickiej“

Księgarnia Krakowska

Kraków, ul. św. Krzyża 13.

poleca

ADAMSKI ST., X. Biskup: **Akcja katolicka a duchowieństwo** 2.—
Akcja Katolicka, zasady pracy (praca zbiorowa) 8.—
Akcja Katolicka, Zbiór kazań wydanych z polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda 8.—
BROSS ST. Dr. X.: **Akcja katolicka a Polska** 1.50
— **Akcja katolicka na I. Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Polsce** 3.50
— **Akcja katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej** 2 tomy 12.—
— **Pius XI. o akcji katolickiej** 2.—
DUBOWIK J.: **Rządy Papieża Jubilata** 1.—
GAWORZEWSKI J. X. C. M.: **Akcja charytatywna w akcji katolickiej** 1.50
GUERRY Dr. X.: **Kodeks Akcji Katolickiej** 6.50
JASIŃSKI WL. X. Prał.: **Nowoczesne zło i środki zaradcze. Istota i zadanie Akcji Katolickiej** 1.25
KACZMAREK CZ. X.: **Podstawy i organizacja Akcji Katolickiej** 1.50
Księga Pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie 28—30 sierpnia 1926 r. 15.—
KUBINA T. Dr. X. Biskup: **Akcja Katolicka a akcja społeczna** 3.50
Kurs Instrukcyjny Ligi Katolickiej w Warszawie 5.—
MÄDER R. X.: **Katolikiem jestem!** 4.—
MICHALSKI W. Dr. X.: **Konieczność wykształcenia teologicznego** —.50
MUTH K. Prof.: **Epiphania. Myśli człowieka świeckiego o akcji katolickiej** 1.—
Rodzina chrześcijańska 2.—
ROSZKOWSKI A. Dr. Prof. X.: **Akcja Katolicka we Włoszech, Belgji, Holandji, Francji i w Polsce** 2.50
SAPIEHA A. ST. Książe-Metropolita Krakowski: **O Akcji Katolickiej** —.60
STAŃCZAK CZ. X.: **Katolicka Akcja prasowo-kolportażowa.** (Potrzeba, metody i środki) 1.50
Statut konstytucyjny i regulaminy Akcji Katolickiej w Polsce (nowość) —.70
SZYMAŃSKI A. Dr. X.: **Akcja Katolicka a działalność gospodarczo-społeczna (nowość).** 2.—
W obronie rodziny —.30
Zasady Akcji Katolickiej we Włoszech 4.—
ZARZYCKI P.: **O wychowaniu.** Wskazówki dla rodziców 1.60

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta.

Śliwki bośniackie i kalifornijskie

morele suszone, marmolady, jamy, konfitury, powidła śliwkowe

poleca w najlepszych gatunkach po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeżo palona kawa.

„MUZYKA i ŚPIEW“

Miesięcznik Artystyczny

poświęcony kulturze muzycznej i śpiewaczej,

pomieści w Nrze marcowym: **(Nr. 96.)**

Prof. Karola Hoppe:

„Droga krzyżowa w pieśniach kościelnych“

(Stacje II — XV) w układzie na chór mieszany.

Prof. Henryk Miłek:

„Chrystus zmartwychstan jest“

pieśń wielkanocna na chór mieszany.

Prenumerata roczna zł 8·—

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.
Konto P. K. O. Nr. 400.883

Egzemplarze okazowe wysyła się na żądanie darmo.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.